

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sroda 27. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 15. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Dalszy posiew zbrodni U. O. W. -- Sensacyjny dokument w rękach policji. -- Napad Niemców na studentów polskich. -- Olbrzymi pożar tartaku.

Mianowania.

Warszawa. (j. — telef.) Na miejsce dotychczasowego szefa gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Becka, został mianowany szefem gabinetu ministra spraw wojskowych major dyplomowany Adam Sokółowski, pełniący dotychczas funkcję oficera do zleceń specjalnych ministra spraw wojsk. Podpułk. Feliks Kamiński, dotychczasowy zastępca szefa gabinetu ministra spraw w. mianowany został oficerem do szczególnych zleceń pierwszego wiceministra spraw wojskowych.

Metrop. Szeptycki na uroczystościach w Kałuszu.

Stanisławów. (Pat.). Dnia 24 sierpnia br. odbyło się w Kałuszu święto kooperatyw ukraińskich, połączone z uroczystością jubileuszu 30-letniego biskupstwa A. hr. Szeptyckiego, gr. - kat. metropolity, który na tę uroczystość przybył osobiście z Podlugu. —

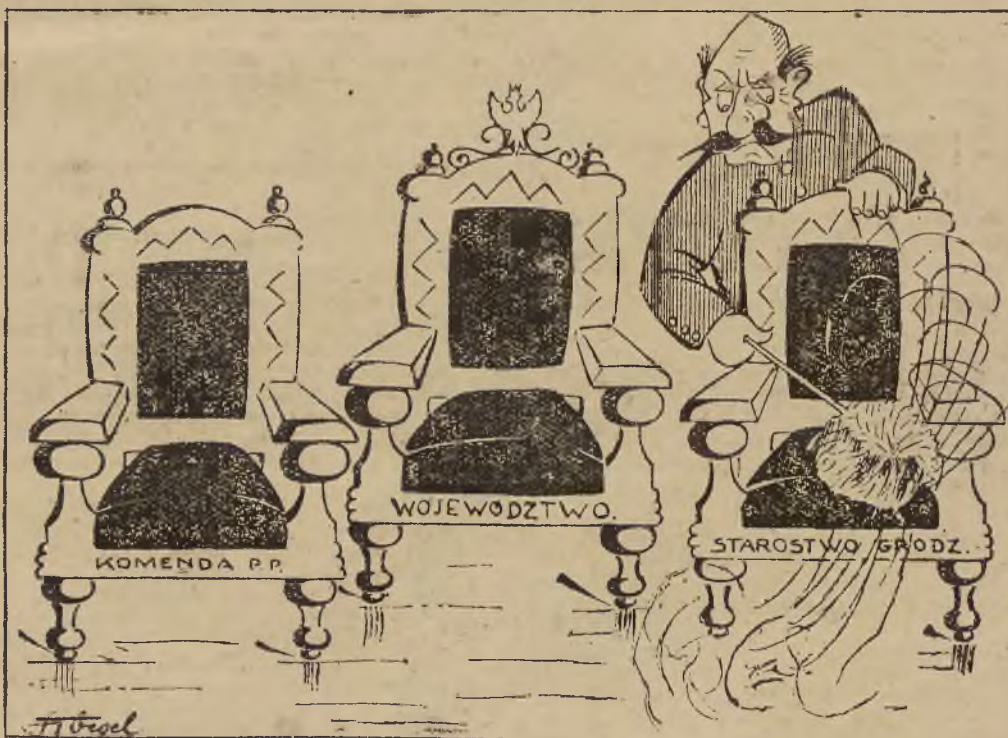
Na program obchodu złożyło się powitanie ks. Metr., misja św. i akademja, w czem wziął udział na zaproszenie komitetu starosta powiatowy Kostolowski, rzymsko - kat. ks. prałat Paszczak, pow. komendant policji państw., przedstawiciele magistratu m. Kałusza, oraz żyd. gminy wyznaniowej. Z Kałusza i najbliższej okolicy przybyło na obchód 8.000 ludzi.

MIEDZYNARODOWY ZJAZD SPÓŁDZIEŁOZY W WIEDNIU.

Wiedeń. (Pat.). Wczoraj przed południem otwarty tu został 13. międzynarodowy kongres spółdzielczy, w którym bierze udział około 600 delegatów ze wszystkich krajów Europy, a także i z Rosji sowieckiej i całego szeregu krajów zamorskich.

Delegacja polska na kongres spółdzielczy złożyła wieniec na mogile Edwarda Miłowskiego, kooperatysty i bojownika za wolność, zmarłego w roku 1916. Nad grobem przemawiali p. Chrystowski ze Lwowa oraz kpt. Intender z Warszawy.

Kłopoty lwowskiego woźnego prezydjalnego



Ta joj! — co tu kurzu!

PROF. MAKAREWICZ W PREZYDJUM MIEDZYNAR. KONGRESU KARNEGO.

Praga. (Pat.). Wczoraj w parlamencie nastąpiło otwarcie 10-go międzynarodowego kongresu karnego i penitencjarnego przy udziale przedstawicieli urzędowych 32 państw i kilkuset delegatów wszystkich państw. Na prezesów sekcji wybrano m. in. prof. Rappaporta (Polska).

Wśród członków delegacji wybrano na jednego z zastępców prezesa kongresu prof. Makarewicza, do sekretariatu kongresu pod-

prokuratora Lemkina. Delegatami Rządu polskiego na kongres są sędzia Sądu Najw. Rappaport i dyrektor departamentu Jaxa-Maleszewski.

ZA UKRYWANIE LEGJONISTÓW W ROKU 1914.

Kielec. (Pat.). Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta dekoracja srebrnym Krzyżem zasługi kupca Majera Cettla, który w roku 1914 udzielił schronienia i ukrywał trzech legionistów w Kielcach.

SIGMA.

Kryzys kryzysów.

Kryzys rolniczy i jego przyczyny. — Fatalne nożyce. Szukanie ratunku. — Groza sytuacji.

Caty świat przeżywa dzisiaj kryzys gospodarczy. Profesor Kassel ze Sztokholmu twierdzi, że jest to największy kryzys w historii. Ale na tle tego ogólnego kryzysu ze szczególną siłą występuje kryzys rolniczy. Wywołała go gwałtowna konkurencja zboża amerykańskiego i to nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, lecz przede wszystkim z Argentyny i innych państw południowo-amerykańskich.

Już przed wojną główną przyczyną trwałego spadku cen zboża i chronicznego kryzysu, w którym się wczesne rolnictwo znajdowało, było w Niemczech mierze **ekstenzywne rolnictwo amerykańskie**, które, nawedniwszy stosunkowo tanim kosztem suche dotąd obszary stanów zachodnich, wzięło je pod uprawę i zasypało świat swoim zbożem.

Wojna poprawiła ten stan rzeczy, podniosła ceny zboża, przyniosła rolnikom złote czasy, ale tylko na krótko. Skoro bowiem tylko opary wojenne opadły, kryzys wrócił z niebywale spotęgowaną gwałtownością. — Przyczyną tego jest to, że zachęcone koniunkturą wojenną **Argentyna, Chile i południowe stany Brazylii** wzięły się także do uprawy zboża na wielką skalę i rychło zajęły produkujące miejsce wśród producentów światowych. Po wojnie nie zaniechały one tej produkcji, lecz utrzymują ją nadal w całej pełni, bo w tamtejszym klimacie na tamtejszej dziewiczej ziemi nawet przy najniż-

szych cenach rolnictwo zawsze się jeszcze w tamtych krajach opłaca.

Rzucane na rynek światowy zboże amerykańskie obniża beznadziejnie ceny zboża krajów europejskich, które przecie nie mogą konkurować z Argentyną ani pod względem słońca, ani pod względem urodzajności gruntów, które w Argentynie mają za sobą zaledwie kilkanaście kampanii zbożowych, podczas gdy w Europie uprawiane od setek lat wymagają już drogich nawozów sztucznych i starannej uprawy, aby dać odpowiednie plony.

Kryzys ten sam przez się ciężki, byłby jednak mimo to do zniesienia, gdyby równocześnie ceny towarów fabrycznych spadały w tym samym stosunku, w jakim spadły i dalej spadają ceny produktów rolnych. Tymczasem jednak tak nie jest. **Ceny towarów fabrycznych**, jak się podniosły podczas wojny, tak **stoją wysoko głównie dzięki bardzo potęgowanym kosztom produkcji**, więc przedewszystkiem skutkiem wzrostu płac robotniczych. A płac tych radykalnie niższe nikt nie ma odwagi, obawiając się rewolucji socjalnej. Nadto wobec bankrutującego, zadłużonego i prawie niewypłacalnego rolnictwa państwo swoje dochody ciągnie głównie z miast, więc z przemysłu i handlu. One to płacą większą część ogromnych współczesnych podatków, które ze swej strony muszą podrażać towary miejskie. Tę samą między inne-

SPECJALISTA CHOROÓB USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

Dr. Zygmunt Selzer
LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 7. TEL. 27-99,
POWRÓCIŁ. 4943

mi tłumaczy, że gdy zboże tanieje, to mąka i chleb, jeżeli nie drożeją, to pozostają w dotychczasowych cenach lub spadają tylko bardzo nieznacznie. Przyczyną tego anormalnego zjawiska jest **drożyzna młynarstwa i obciążenie przemysłu piekarskiego**.

W ten sposób w całej Europie powtórzyło się zjawisko, które po raz pierwszy zaobserwowano w Rosji sowieckiej i nazwano „**nożycami**”. Ma to oznaczać, że gdy ceny zboża spadają, ceny produktów przemysłowych albo wzrastają, albo przynajmniej trzymają się na poprzednim wysekim poziomie, co daje obraz jak gdyby nożyce, które się coraz bardziej rozwierają.

I dzisiaj rozwarcie tych nożyc jest już katastrofalnie wielkie we wszystkich krajach europejskich. Rolnik dla zaspokojenia swojej potrzeby towarów przemysłowych, więc ubrania, maszyn, narzędzi itd. musi oddawać co raz więcej zboża za tę samą ilość towarów. W Polsce, gdy jeszcze kilka lat temu chłop za parę butów płacił korzec żyta, dzisiaj musi zapłacić za nie dwa i więcej korney. A tymczasem ziemia bynajmniej więcej i łatwiej nie rodzi, niż rodziła.

Obliczają też, że dzisiaj rolnik europejski sprzedaje swoje produkty przeciętnie o czterdzieli procent niżżej kosztów własnych. Naturalnie długo taka gospodarka potrwać nie może. Ale i po tej cenie sprzedanie zboża nie jest rzeczą bynajmniej łatwą. Rumunia posiada np. w tej chwili jeszcze 250 ty-

25

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Tak, najprzód było jakieś grzebanie, kołatanie, chwila przerwy, potem szelest papieru, prawdopodobnie przy biurku. Wiedział, że szuflady były pozamykane, ale ta wyszła pannica miała pewno drugie klucze, bo przecież klucze Hoode'a były w urzędowym posiadaniu Boyda.

To chyba niemożliwe, żeby ona miała klucze! Przyglądał się bacznie sprzętowi. Jako do pewnego stopnia znawca, stwierdził, że biurko pochodziło z początku ubiegłego stulecia.

A więc ma przeszło sto lat! A ta tajemnica, ponura kobieta szukała w niem czegoś! Więcej niż pewne, że grzebała w jakiejś skrytce — pomyślał Gethryn i zaczął badać szuflady lecz bez rezultatu. Teoria jego o istotnym prawdopodobieństwie powieści kryminalnych okazała się fałszywą. Wyciągnął sześć małych, płytkich szufladek, które były zamaskowane względniem, przeznaczonym do przechowywania atramentu. Zauważył z zadowoleniem, że górna szufladka była o cal krótsza od innych. Wsunął w jej głąb swe długie wrażliwe palce. Poczł wąską obwódkę drzewa. Nacisnął i — nie się nie stało. Pociągnął — i wysunęła się swobodnie. Teoria powieści kryminalnych triumfowała.

Zajrzał do odsłoniętej skrytki. Zapelniona była papierami wyraźnie świeżo wyjmowanymi i pogniecionymi.

— O, niegrzeczna, brzydka Laura! — rzekł Gethryn z uciechą i wyciągnął je na biurko.

Były tam listy, mały pamiętnik w skórzanej oprawie, duży notes i garść wycinków z gazet.

Przysunął sobie krzesło do biurka i zaczął czytać. Skończywszy, schował z powrotem obie książeczki i listy. Nie miały dla niego wielkiej wartości. Wycinki zatrzymał, chowając je do swego portfela. Nie zakłopotał się wcale niezbyt legalnem swem postępowaniem.

Zasunął szufladki z powrotem, ułożył wszystko starannie na tem samym miejscu, skierował się ku drzwiom, przystanął i przyjrzał się małemu stolikowi z różanego drzewa, który stał koło staroświeckiego zegara i stanowił pendant do drugiego, z dwoma wysokimi wazonami, zauważonemi w czasie pierwszej jego tu bytności z Boydem. Skaza na pięknej politurze stolika przyciągnęła jego uwagę.

Przyjrzawszy się bliżej, dostrzegł słabą rysę, długości jakichś dwunastu cali i dwóch szerokości. Rysa składała się z szeregu drobnych zakładowanych linijek.

Gethryn był z siebie niezadowolony. Powinien był ją zauważyć pierwszym już razem. Nie dlatego, żeby to miało być takie ważne, bo nie wątpił, że to ślad raszpli — ale powinien był stanowczo zauważyć.

Wyszedł z pokoju, przeszedł przez pusty hall i wszedł do ogrodu. Zaczął przechadzać się po alei przed gabinetem, lecz wkrótce poczuł zmęczenie. Bezsenna noc i całodzienny ruch zrobiły swoje.

Jednakże aby otrząsnąć się z senności, przechadzał się dalej i rozmyślał. Przystanął na chwilę i popatrzył na ścianę ponad oknami gabinetu.

— Hm, zeszła gałązka... taki nieporządek! To dziwne...

W dziesięć minut później sir Artur zastał go z rękoma w kieszeniach, patrzącego jeszcze zmęczonemi oczyma na ścianę i chwiejącego się na nogach.

— Co pan tu robi? — zawołał. — Musi pan być strasznie zmęczony. Jedyne lekarstwo whisky i woda sodowa. — Ujął go pod rękę. — Chodźmy.

Gethryn przetarł oczy.

— Starzeję się już — rzekł — starzeję. Mówi pan o whisky? Jazda!

ROZDZIAŁ VII.

PRZECZUCIE DETEKTYWA.

Do pani Lucy i Dory pijących kawę po obiedzie podeszła pokojówka.

— Przepraszam panią — odezwała się — przyszedł jakiś pan.

— Co? Kto? — Lucy odsunęła krzesło.

— Przyszedł jakiś pan. Jest w salonie. Chciałby się z panią koniecznie zobaczyć. Powiada, że ma bardzo ważny interes, ale nie chce powiedzieć swego nazwiska.

Dziewczyna płała nerwowo tasiemki fartuszką.

— Może ja pójdę? — ofiarowała się skwapliwie Dora. Była bardzo zaniepokojona. Zdawało się, że siostra już przyszła do siebie po ataku, a tymczasem w tej chwili widocznie znów gorzej się jej zrobiło. Taka błąda! Zdenierwowana! Zupełnie niepodobna do zwykłej Lucy.

Pani Lemesurier wstała.

— Nie, nie! ja sama się z nim zobaczę. Któż to jest, Elsie? Ach, prawda! Nie chce powiedzieć nazwiska... Dobrze. W salonie, powiedasz?

Wyszła z wolna z pokoju. Przed drzwiami salonu zatrzymała się. Musiała się opanować. Weszła.

Gethryn zbliżył się na przywitanie. Podniosła dłoń do obnażonej szyi.

— Pan! — szepnęła.

Gethryn skłonił się.

— Tak, proszę pani.

— Czego pan sobie życzy? POCO pan tu znowu przyszedł?

Mówiła cicho, że ledwie mógł ją dosłyszeć.

— Pani wie — rzekł Gethryn — że lubimy sceny dramatyczne. Proszę usiąść.

(C. d. n.).

sięcy wagonów pszenicy zeszłorocznej, której nie zdołała nigdzie sprzedać. A tymczasem przyszła nowa „kłęska urodzaju”, na starą niesprzedaną jeszcze pszenicę wala się fale nowej. Nie inaczej dzieje się we wszystkich innych krajach rolniczych. W Polsce — rzeć można, jest jeszcze gorzej, bo Polska jest organizmem gospodarczym rolniczo-przemysłowym, którego równowaga jest szczególnie chwiejna. W Polsce produkcja większa o dziesięć procent już wywołuje nadmiar i o dziesięć procent mniejsza już wywołuje niedobór zboża i stwarza konieczność dokonywania go zagranicą. Tymczasem kapryśna natury nie chce ani rusz jechać taką wąską koleją i co roku niemal wyskakuje albo w stronę fatalnego w skutkach niedoboru, albo też mało co mniej niebezpiecznego nadmiaru.

Zagrożone w swoich najgłębszych podstawach gospodarczych kraje rolnicze szukają na gwałt ratunku. Z inicjatywy Rumunii mają się państwa bałkańskie i Węgry połączyć w jeden syndykat rolniczy dla regulowania zarówno cen zboża, jak zakupów towarów przemysłowych. Z podobnym pomysłem wystąpiła Polska pod adresem państw nadbałtyckich, których przedstawiciele zbiorą się też niebawem w Warszawie dla naradzenia się nad sposobami ratunku przed skutkami tego kryzysu.

Ale zanim te wszystkie wysiłki dadzą jakikolwiek rezultat, położenie pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Ludność rolnicza popa-

da w coraz większą ruinę gospodarczą i traci co raz więcej ten swój spokój polityczny, dzięki któremu w każdym państwie rolniczym masa włościańska stanowi tę opokę, ten grunt twardy i niewzruszony, na którym różne miejskie czynniki polityczne mogą występować nawet najbardziej gwałtownie swoje hołubce i oberki. Pod wpływem kryzysu gospodarczego przez masę włościańską zaczynają przechodzić co raz silniejsze dreszcze niepokoju. Masa ta szuka jednocześnie i winowajców swego położenia i wybawców z niego. Masa ta szybko aktywizuje się politycznie.

Objawem takiej nagłej aktywizacji masy włościańskiej jest głośny ruch łapowski w Finlandji. Ujawnienie się podobnych dążeń w Estonji i na Łotwie jest tylko kwestją czasu i sprzyjających okoliczności. Gwałtowne zaostrenie się ruchu prawicowego w Niemczech w niemalym stopniu ma swoje źródło w ciężkim kryzysie, jaki przeżywa rolnictwo niemieckie.

Jednym słowem do bardzo niepewnej sytuacji społeczno-gospodarczej w miastach przybiera rosnący ferment na wsi w masie włościańskiej. Jeżeli i ja opuści spokój dotychczasowy i równowaga umysłów, to jaki taniec może się pewnego dnia zacząć w Europie i na czym się skończyć!

Kryzys rolniczy jest niewątpliwie wielkim nieszczęściem i przedstawia ogromne niebezpieczeństwo socjalno-polityczne.

morza na miejsce zlikwidowanych 274 powstało ledwie 84 prywatne szkoły.

Po przytoczeniu tych liczb „Germania” usiłuje porównać położenie mniejszości niemieckiej w Polsce z położeniem mniejszości polskiej w Niemczech.

I dochodzi do wniosku, gdy mowa o języku ojczystym i prawie do jego używania, że na niemieckim Śląsku żyje mniejszość, która może używać swych praw, ale nie chce gdyż łąnie do niemieczyny, natomiast na polskim Śląsku żyje mniejszość niemiecka, która usiłuje wykorzystać swe prawa, niestety bezskutecznie. Gdy na niemieckim Śląsku trzeba subsydjami i wogóle sztucznie zachęcać rodziców do przysyłania dzieci do polskiej szkoły, na polskim Śląsku niszczy się sztucznie niemieckie szkolnictwo.

Artykuł „Germanji” wymaga kilku komentarzy.

Przedewszystkiem spadek ilości szkół niemieckich w Polsce spowodowany był w okresie opcji ubytkiem ludności niemieckiej, która powracała do swej ojczyzny.

Wskutek tego zmniejszenia się gęstości zaludnienia niemieckiego wypada likwidować szereg szkół z braku dostatecznej frekwencji. Wziamian mogą powstawać szkoły prywatne, których los zależy od zainteresowania się samych Niemców.

Ordynarnem kłamstwem jest, że Polacy w Niemczech mimo, zachęty i subsydjów nie chcą korzystać z polskiej szkoły. Przeciwnie właśnie nacisk moralny i materialny ze strony chlebobawców i władz — z reguły zmusza ich do posyłania dzieci do szkoły niemieckiej.

Właśnie brak tego nacisku na polskim Śląsku sprawia, że mniejszość niemiecka swobodnie wykonywa swe prawa. Oczywiście, poziom szkolnictwa niemieckiego zależy nie tylko od pragnień mniejszości niemieckiej, ale i od realnych czynników, które pozwolą wypełnić postulaty szkolne.

Bezpodstawne skargi.

Niemcy o szkolnictwie mniejszościowym w Poznańskim i na Pomorzu.

Wydział szkolny niemieckiego biura sejmowego sporządził statystykę stanu szkolnictwa w Poznańskim i na Pomorzu. Ze statystyki tej ma, według „Germanji”, wynikać, że rząd polski „redukuje szkolnictwo niemieckie z niezwykłą gorliwością”.

Oto wywody „Germanji”:

W r. 1929/30 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosiła na terenie Poznańskiego i Pomorza około 35.100, z których 16.100 uczęszczało do publicznych szkół niemieckich a 3.200 do prywatnych. A więc, jak powiada „Germanja” 15.800 dzieci, z których 11.400 wogóle pozbawione są niemieckiej nauki, musiało uczęszczać do polskich szkół. Liczba publicznych niemieckich szkół w tym okresie wynosiła 283, liczba prywatnych 84.

Wspomniane 15.800 dzieci niemieckich uczęszczało do 1389 szkół ludowych, z których tylko 121 miało w programie od 2—4 godzin języka niemieckiego. Personel nauczycielski wynosił w tym okresie 297 nauczycieli w szkołach publicznych i 93 w prywatnych, przytem 73 nauczycieli było dodatkowo, wobec braku sił zatrudnionych w polskich szkołach. W poprzednim roku wykładało zaś 338 nauczycieli w publicznych szkołach, czyli w ciągu roku ubyło 41.

Rzekomy spadek szkolnictwa niemieckiego w Polsce ilustrują następujące liczby:

W roku szkolnym

1924/25	— 557 szkół
1925/26	— 507 „
1926/27	— 411 „
1927/28	— 375 „
1928/29	— 320 „
1929/30	— 283 „

A więc w okresie pięcioletnim zlikwidowano blisko 274 niemieckie szkoły ludowe.

Jednocześnie liczba niemieckich dzieci, uczęszczająca do polskich szkół wzrosła w tym okresie z 29.8 na 45.2.

Szczególnie zaś zatrważające rzeczy — według „Germanji” — dzieją się w t. zw. „korytarzu polskim”.

Jeszcze w r. 1926/27 istniało tu 53 samodzielnie szkoły niemieckie i 74 klasy, w roku 1929/30 pozostało tylko 23 szkoły i 38 klas nie-

mieckich. Procent dzieci uczęszczających do szkół niemieckich spadł z 52 do 33 proc.

Na miejsce zlikwidowanych szkół publicznych powstało tu ledwie 4 prywatne. A wogóle na terenie całego Poznańskiego i Po-

Wyspa słowiańska tuż pod bokiem Berlina

Wizyta u Serbo-Łużyczan.

(Od własnego korespondenta).

Vetschau, w sierpniu.

Godzina jazdy pociągiem pociągającym a jest się w Lesie Nadsprewskim, wśród resztek tubylczego ludu słowiańskiego, żyjącego pod bokiem Berlina. Serbo-Łużyczanie albo Wendowie zachowali dotąd swą indywidualność ludową, swój specyficzny folklor. U-



Kobziar.

kryci w moczarach i matorniach i esnych rozlanej w setki naturalnych kanałów Sprewy, zachowali Wendowie jeszcze wiele obyczajów słowiańskich, stroje, przypominają-

ce żywo polskich i czeskich Ślązaków i język. Większa część mówi jeszcze po wendyjsku. Nie też dziwnego, że gospodarze naniastawiają natychmiast uszu, usłyszawszy dźwięk słowa polskiego. Porozumiewamy się dość łatwo — ale rozmówcy nasi milkną nagle, bo oto zbliżają się koledzy niemieccy z fotografem hugenbergowskiego „Lokalanzeigera” na czele a nasz stary wendyjski przechodzi na niemieckie.

Jest zresztą nie byle jaka okazja dla poznania tej słowiańskiej wysepki w morzu niemieckim. Związek bibliofilów wendyjskich urządza rodzaj kiermaszu na pamiątkę swego 50-letniego istnienia. Oglądamy później dość bogate zbiory bibliofilów i podziwiamy sporą ilość książek w języku wendyjskim. Główną atrakcją dnia jest jednak pokaz „pisanych”, tj. barwnych, świątecznych strojów wendyjskich na rasowych okazach wendyjskiej plei pięknej, z której rekrutowały się do niedawna jeszcze sławne na całe Niemcy mamki. 400 wendyjek najrozmaitszego wieku i autoramentu rozsiadło się na zielonej łące i wygląda w swych krasych kostjumach i sztywnych kokardach jak zbiór pstrych motyli, nabitych na szpilkę kolekcjonisty. Jest już bowiem dużo teatralizmu w tej spóźnionej ludowości, jest jednak także dużo bezpośredniości. Z niezadowolaniem pokazuje stara Wendyjka na młodsze dziewczęta, przybrane w pretensjonalne tjuje, koronki i jedwabie i wskazując na swoją jakby krynolinę z mocnego, zielonego perkalu, utrzymuje, że strój ten nosiła już prababka a mogłaby jeszcze i wnuczka nosić — gdyby chciała... Ale wnuczka nie chce już — tempo



Wandyjki w strojach ludowych.

nowoczesności wtargnęło do wiosek i miasteczek wandyjskich a wraz z niem emancypacja i ostateczna germanizacja. Coraz mniej też znajduje się zwołanych mamek wandyjskich a obraz pocziwych pastunek wandyjskich znikł już prawie doszczętnie ze skwerów i ogrodów berlińskich.

Ale tutaj w Wetschawie tętni jeszcze w całej pełni teatr ludowy. Trzy oświetlone udekorowane budy jarmarczne sprzedają wyroby ludowe, stary zajazd dudni orkiestra, u wejścia słoneczkuje się kilka prawdzi-

wych kołowrotków, na których ponoć stare Wandyjki jeszcze się wyznawają. Niemiecka mowa powitalna, poczem chór kobiet śpiewa stare wandyjskie piosenki ludowe.

Marianka werna moja
Daj se troszku dopomniesz...

Stroje kobiece jak z bajki, każda wieś ma swoją specjalność. Oto dziewczęta z miejscowości Szlify (Scheife). Na głowie czerwone czepki, szale wełniane z różowymi frendzlami, czarny gorset, białe fartuszki na sukience w zielone i błękitne plisy, czarne pończochy i czarne buciki. Kolorowo. A oto jeszcze jedna kompozycja. Czarne czepce i błękitne gorsety, kwieciste zapaski, zielone i ciemno karminowe fartuszki, błękitne pończoszki...

Mężczyźni noszą się mniej romantycznie i już prawie po niemiejsku. Oto zbliża się or-

szak weselny. Na przedzie jedzie na koniu swat — w czarnym cylindrze, potem wali kapela we wstrętnych czerwonych szlafmycach. Jeden tylko prawdziwy jeszcze okaz — kobziarz-zawadaka dudli na swym instrumencie i zawodzi. Pyszny i jedyny egzemplarz minionych czasów.

Uroczystość ma się ku końcowi, w rzepolenie kapeli wrzyna się obcym głosem turkot zapuszczonych motorów i stado samochodów prasowych unosi naszych kolegów niemieckich. Grupa Polaków zostaje jeszcze kilka godzin, pyszny wioślarz gondoli nas na typowym płaskim czołnie wandyjskiem po zacisznych kanałach, gdzie mimo niedzieli i kermasu panuje rozkoszna cisza i spokój. Nie dziw, że ta oaza słowiańska przetrwała po dziś dzień.

d. s.

Skarbiec Algeru.

PIWNICE CYTADELI KASBAH I PAŁACU DEYA ZASŁANE BYŁY ZŁOTEM.

(xy) Francuski tygodnik ilustrowany „V”, wychodzący w Paryżu, zamieścił bardzo interesujący artykuł o niezmiernych skarbach, znalezionych przez Francuzów w pałacu Deya po zdobyciu Algieru przez wojska francuskie. Historia tego olbrzymiego skarbu jest niezwykle interesująca. Wojska francuskie weszły do Algieru dnia 6 lipca 1830 roku. Głównodowodzącym armii francuskiej był generał hr. de Bourmont. Po zajęciu miasta opanowano pałac Deya, w którym znajdował się skarb. Osobna komisja, złożona z oficerów francuskich, zajęła się obliczeniem skarbu. Znalaziono 55 milionów w złocie, a jeszcze większą ilość złota w podziemiach pałacu. Prócz tego skarbiec zawierał diamenty, różne klejnoty i bardzo kosztowne przedmioty. Podobny skarbiec znajdował się również w cytadeli Kasbah.

Jeden z uczestników wyprawy do Algieru opisał swoje wrażenia z odkrycia tych skarbów w ówczesnym piśmie francuskim „La Quotidienne” (z dnia 23 lipca 1830). — „Zwiedziłem pałac Deya, opowiada ów świadek, ale wydał mi się ogołocony z bogatego meublowania. Udałem się następnie do słynnego skarba. Stapałem tam po czworakach, po deskach, zasłanych sakwami złota i pia-

strami hiszpańskimi. Są to cztery sklepienne komory w parterze. Dokoła każdej komory znajdują się kosze 12 stóp długości, sześć szerokości i cztery stopy wysokości. Kosze te pełne są czworaków, ekinów weneckich i złotych portugaliskich. Jedna z tych komór nie posiada podłogi. Ziemia zasłana jest piastrami hiszpańskimi na wysokość trzech stóp. Są również naszyjniki z pereł, diamentów, srebrne wazy i platynowe tace. Kiedy wszedłem, wielu ludzi zajętych było zbieraniem złota i srebra przy pomocy łopat. Napelniano niemi skrzynie, z których każda posiadała wagę 60 kilo złota. Napelniano niemi również baryłki, aby je wysłać do Francji.

Złoto w ilości 55 milionów franków odesłano różnemi okrętami rządowymi do Francji. Resztę skarba zatrzymano na potrzeby armii francuskiej w Algierji.

W owym czasie wybuchła rewolucja lipcowa w Paryżu i w naczelnem dowództwie w Algierze nastąpiły zmiany. Wówczas dotarły do Paryża pogłoski, że skarbiec Kasbah w Algierze rozkradziono. Rząd francuski wysłał do Algieru dwie komisje, które stwierdziły jednak, że skarbiec jest nienaruszony.

Warszawski sezon teatralny na przełomie.

Bilans ubiegłego sezonu teatralnego w Warszawie przedstawia się smutno. Jeśli mowa o poziomie artystycznym, to jako jedyny wielki wysiłek wypadnie wymienić wystawienie w Teatrze Wielkim „Legjonu” Wyspiańskiego, który w reżyserji Chabrowskiego byłby zrobił wrażenie... gdyby ludzie na niego chodzili. Ludzie zaś nie chodzą z dwóch powodów, raz dlatego, że nie mają pieniędzy (— Napoleon powiedziałby: „te inne powody mnie nie interesują”) a powtóre dlatego, że stracili zaufanie do teatrów zwłaszcza miejskich. Co do ich niewłaściwego kasownictwa niema dwóch zdań. Również panuje zgodność, że, dopóki nie zajdą jakieś zmiany w rządzie, nie zmieni się też nie w kierownictwie teatrów miejskich.

Do opery to ludzie zupełnie nie mają ochoty chodzić, puszcza się na system gwiazd, ale ceny były tak słone, że i to nie wiele pomogło. Daremnie porała się dyr. Stermicz z całą potężną koterją operowego zespołu. To praca syzyfowa. To też nie wiele zdziałał. Sezon był martwy i zgoda nieinteresujący. I teraz pozostaje wielkie dotąd nierozwiązane pytanie, czy w Warszawie opera będzie czy nie. Otóż na pytanie odpowiedź jest łatwa. Brzmi ona niewątpliwie: tak. Pozostaje kwestja otwarta: czemu? I tu są rzeczy dziwne. Nie ze względów artystycznych ani prestiżowych lecz poprostu z obawy strajku!

Robotnicy miejscy zatrudnieni przy teatrach miejskich nie pozwolą nigdy na zamknięcie opery. Ponieważ wszyscy robotnicy miejscy są zorganizowani w jeden potężny związek, więc zamknięcie opery doprowadziłoby do strajku w wodociągach! W okresie przedwyborczym (zarówno do Sejmu jak i do rady miejskiej nie zdecydował się nikt na zrażenie sobie mas robotniczych!)

Teatr Narodowy starał się o repertuar dochodowy. Przeważnie daremnie. Jedynie „Kres wędrowki” osiągnął publiczność. O jakimś stałym, żelaznym repertuarze i mowy nawet nie było. Dawano sztuki obliczone na efekt, wznowiono stare dramaty Shawa, bez większego powodzenia. Farsowy Teatr Letni miał swoją stałą i pewną, żadną rozrywkę publiczność, tembardziej, że grają tam te farsidła zupełnie pierwszorzędne siły. Największy skandal to był z t. zw. Studio, teatrem eksperymentalnym. „Nowym”, gdzie pod rząd padły trzy sztuki — i sezon się skończył b. niechlubnie, co świadczy bardzo źle o kierownictwie literackiem teatrów miejskich i wywołało wielkie oburzenie.

Teatry Szyfmana miały bardzo ciężki i trudny rok finansowy. Trzeba się było też ratować sztukami efektownymi jak „Szwejk” albo nawet „Rywale”. Zatem i tu tylko występy wybitnych artystów osiągały publiczność. Sezon był niezmiernie ciężki pod względem finansowym. Publiczności nie dało się jakoś rozruszać. Pocięzono się tem, że i kina warszawskie nie miały w ub. sezonie żniwa.

Co przyniesie sezon nowy?

Teśli idzie o sprawy personalne, można

od razu odpowiedzieć: nie ciekawego. Żadnych ważnych ubytków ani — niestety — przybytków. Niema też wielkich zapowiedzi repertuarowych. Nie znęci się niemi rozezarowanej na ogół publiczności. Jest jednak kilka sensacji. Największa to ta, że wielce utalentowana M. Modzelewska dostała pozwolenie od Szyfmana, by wystąpić w jednym programie w Qui pro Quo. A ponieważ dobrze śpiewa i tańczy a nadzwyczajnie deklamuje więc będzie to nielada fenomen.

Warszawa żyje raczej teatrykami niż teatrami. Ze „Qui pro Quo” swoim artystycznym poziomem przewyższa podobne teatry zagraniczne, to nie ulega wątpliwości. Ale dwie gwiazdy tego teatryku uleciały do konkurencji, do „Morskiego Oka”, które, olśniewszy przez dwa lata publiczność piękną wystawą, zaczęło się już w tym roku nudzić bywalcom. Wzięto więc tam asa „Q. p. Q.”, Krukowskiego i Pogorzelską. Znamcy twierdzą, że teatrowi to nie pomoże a artystom tym, zwłaszcza Krukowskiemu zaszkodzi, bo nie będzie miał nowych dobrych piosenek, które dostarczał mu stali dostawcy Q. p. Q. a starych śpiewać mu nie wolno. Q. p. Q. na odmianną zaangażował sobie... akrobatę. Pod bokiem starych firm teatrykowych wyrastają nowe. „Wesoły Wieczór” z Halamami i zawsze młodym Reutym wędruje teraz z peryferji do centrum miasta, a „Ananas” zaczyna już też ściągać publiczność.

I temi sprawami więcej się stolica interesuje, niż tem, kiedy pójdzie p. Sliwiński, czy będzie opera, lub jak się uda Jaraczowi kierownictwo teatru „Ateneum”.

Z. Ł.

FUTRA FUTRA

Bliźnię, nutrie, skórki platynowo-popielate, imitacje tomaków, szpów, borsuków, llsów niebieskich itd., jakoleż i błamy — sprzedaje handlarzom futer i konfekcji

REPREZENTANT FABRYKI 3838
O. I. PIPERSBERGA Bielsko-Wiedeń

GUSTAW NEUMAN
Lwów, Trybunańska 16. Telef. 75—71.

Dopiero później jeden z członków tych komisji, Flandin, który chciał zrobić karierę, wystąpił z sensacyjnymi rewelacjami o okradzeniu skarba Kasbah. Twierdził on, że skarbiec w pałacu Deya i skarbiec w cytadeli Kasbah zawierały ponad 330 milionów franków złota i klejnotów, ale rozkradziono je i wywieziono prywatnymi okrętami. Flandin groził wyjawieniem nazwisk. Sprawę jednak zatuszowano a Flandina skazano na rok więzienia i 6.000 franków odszkodowania za oszczerstwo.

Zapytany w tej sprawie sam Dey odpowiedział, że nie wie, ile w skarbcu było pieniędzy. Skarbiec był czczony przez Mahometan i nigdy nie liczono ile zawierał złota.

Sprawy kolejarzy. Przeszeregowanie kasjerów biletowych i bagażowych do IX grupy

(s) Kasjerzy biletów i bagażów są pracownikami odpowiedzialnymi: odpowiadają za powierzone im kasy i muszą gruntownie posiadać znajomość taryf i przepisów przewozowych miejscowych i zagranicznych, geografję kolejową wewnętrzną i zagraniczną. Praca tych kasjerów jest bardzo ciężką: obowiązki służbowe wykonywują tak we dnie, jak w nocy, w ciasnych i dusznych komórkach, skazani są na wieczny pospiech w praktyce — często prawie w ostatnich minutach przed odejściem pociągu muszą obliczać należność za przejazd względnie za przewóz bagażu, przyczem za ewentualne pomyłki odpowiadają materialnie. Na małych i średnich stacjach wykonywują obowiązki łączne: kasjera biletowego i bagażowego i sporządzają sprawozdania kasowe. Za tak poważne czynności ta kategoria pracowników jest uposażona zbyt nisko: według X, a często według XI-ej grupy uposażenia, podczas gdy stosownie do stopnia kwalifikacji, stosownie do znaczenia ich pracy w kolejniectwie jak też i wobec odpowiedzialności materialnej i administracyjnej, jaką ponoszą, trzeba przyznać, w warunkach pracy bardzo nienormalnych — należałoby im przyznać nie mniej niż grupę IX-tą.

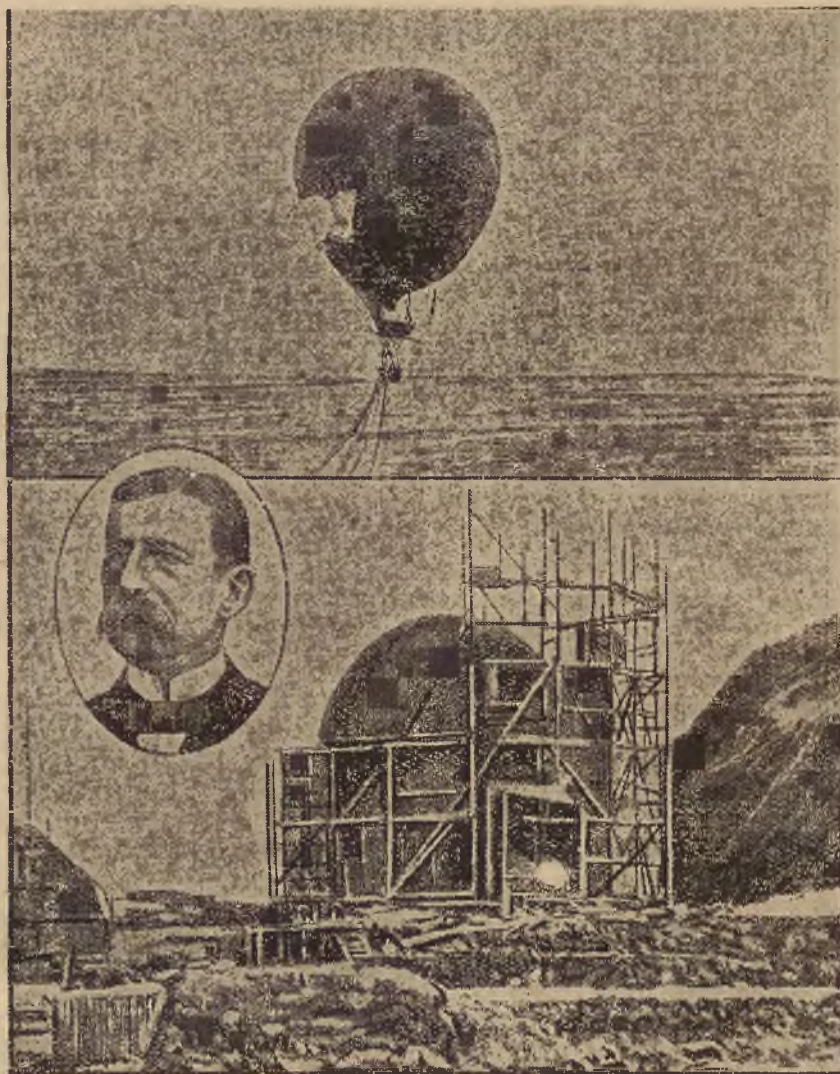
Spodziewać się należy, że Min. Kom. przychylnie załatwi postulaty kasjerów biletowych i bagażowych.

Wyjaśnienia prawne.

Czy właściciel domu może żądać podwyżki komornego za lokal, w którym przeprowadził kanalizację? Wyjaśnijmy sprawę na przykładzie. Właściciel domu, zbudowanego przed wojną pobierał za lokal, pozbawiony urządzeń kanalizacyjnych 20 rubli tytułem komornego za miesiąc czerwiec 1924 r. Po wojnie w 1925 r. właściciel domu przeprowadził w kamienicy kanalizację. Dzięki tej inowacji lokal, posiadający urządzenie kanalizacyjne jest innym lokalem, niż ten, który tych urządzeń w chwili najmu nie posiadał. Przedmiot najmu uległ zmianie, a zatem właściciel domu może wystąpić do urzędu rozjemczego do spraw najmu z podaniem o ustalenie wysokości komornego za dany lokal w drodze wizji.

Urząd rozjemczy po dokonaniu wizji wyda orzeczenie, ustalające wysokość komornego za dany lokal, oczywiście, odpowiednio je podwyższając, w miarę wzrostu wartości użytkowej tegoż lokalu.

Znalezienie zwłok bohaterskiego podróżnika



(xy) Jak już donosiliśmy, norweska ekspedycja naukowa znalazła w strefie kraju Franciszka Józefa zwłoki szwedzkiego inżyniera Andree i jego towarzyszy. Inżynier Andree i jego towarzysze usiłowali przed 33 laty przelecieć balonem nad biegunem północnym. W r. 1897 wystartował inż. Andree balonem „Oernen” z Spitzbergu w kierunku bieguna i wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero obecnie znaleziono jego zwłoki, oraz zwłoki

ki towarzyszy podróży. Zwłoki pokryte były cienką warstwą lodu i są dobrze zachowane. Znaleziono również pamiętnik Andreego, zupełnie czytelny. Rozświelił on tajemnicę tej tragedii podbiegunowej.

Rycina nasza przedstawia w górze balon „Oernen” w chwili startu do podróży podbiegunowej w r. 1897. Rycina w dole napędzanie balonu na Spitzbergu. — W owalu inż. Andree.

Tragiczny skon milionera.

SPADŁ Z SWEGO JACHTU DO MORZA I UTONAŁ.

(xy) Z Nowego Jorku donoszą o tragicznej śmierci milionera amerykańskiego Van Blacka, dyrektora „Baltimore Sun”. Miliarder spadł w nocy z swego jachtu „Sabali” do morza w pobliżu wybrzeża New Jersey i utonął. Powodem upadku było prawdopodobnie to, że milioner usiadł na parapecie okrętu i stracił równowagę wskutek gwałtownego uderzenia silnej fali. Okręty strażnicze poszukują obecnie zwłok zaginionego.

Milioner Black był wielkim zwolennikiem awjatyki i żeglugi morskiej. Niedawno

przyjmowano milionera Blacka entuzjastycznie w Nowym Jorku po jego powrocie z okrojonej podróży samolotem dokoła świata. Pierwszą swoją podróż powietrzną odbył z Londynu do Kairu. Potem kupił samolot prywatny i odbywał nim dłuższe loty, do Japonii, Indyi i Afryki. W Stanach Zjed. prowadził energiczną propagandę za lotnictwem. Przez tego był od dzieciństwa wielbicielem morza i żeglugi morskiej.

Zmarły pozostawił żonę, córkę i młodszego brata, bankiera w Baltimore.

Nowa ofiara lynchu.

MURZYN POWIESZONY NA DRZEWIE I PRZESZYTY 200 KULAMI.

(xy) W więzieniu w Tarboro, w północnej Karolinie, przebywał murzyn, Olivier Moore, aresztowany za to, że zaatakował dwie małe dziewczynki. Onegdaj w nocy 200 zamaskowanych ludzi wpadło z rewolwerami do więzienia, rozbroiło strażników, odebrało im klucze i wyprowadziło murzyna Morora'a.

Murzyna, który wiedział, co go czeka, wy-

szedł mileczący ze wzniesioną głową z celi pod groźbą 200 rewolwerów. Wsadzono go do jednego z 50 samochodów, czekających przed bramami więzienia i zawieziono go do miasta. Tam zarzucono mu sznur na szyję i powieszono go na drzewie. Do wiszącego na drzewie trupa oddano szereg strzałów z rewolwerów i podziurawiono ciało murzyna jak sito.

Potem tłum rozszedł się spokojnie do domów.

Straszne prawo lynchu nie wygasło jeszcze w Stanach Zjednoczonych.

Zbrodniczy maharadża.

Wtrącił niewinne kobiety do więzienia. -- Przed sądem. -- Występna przeszłość. -- W pościgu za tancerką. -- Zbrodnia.

Prasa warszawska donosi: Przed Najwyższym Trybunałem w Bombaju rozpoczął się przed paru dniami proces o odszkodowanie w kwocie 650 tysięcy złotych polskich wytoczony przez pewną damę hinduską i jej córkę, przeciw sir Tukoji Rao, byłemu maharadży, to jest panującemu, w księstwie Indore.

Dama owa w skardze swojej podniosła, że jeszcze w roku 1915 przybyła wraz z córką do pałacu Indore na jeden dzień, aby wziąć udział w uroczystościach, urządzonych z powodu narodzin następcy tronu.

Maharadża, gdy zobaczył obie kobiety, upodobał sobie szczególnie córkę przybyłej damy i chciał ją zabrać do swego haremu. Matka i córka odrzuciły wszystkie jego ubliżające propozycje, za co satrapa wtrącił je do więzienia, w którym przebywały 11 lat.

Dopiero po upływie tego czasu dyplomatyczny reprezentant Anglii, ustanowiony przy dworze maharadży, dowiedziawszy się o tem strasznym bezprawiu, zdołał uzyskać ich uwolnienie.

Przed sądem reprezentant maharadży, który się nie stawiał osobiście, zaprzeczył zarzucenym faktom i rozpoczął dyskusję o kompetencji sądu, dowodząc, że cokolwiek maharadża uczynił, to uczynił jako panujący książę, który przed nikim nie jest zobowiązany zdawać rachunków.

Strona przeciwna odpowiedziała, że maharadża został tym czasem złożony z tronu przez Anglików, teraz więc, jako prywatna osoba, musi odpowiadać przed sądem.

Trybunał odroczył sprawę do 28 sierpnia, ale rzecz stoi dla maharadży źle, wobec jego zbrodniczej przeszłości.

Ten bowiem książę hinduski, który obecnie liczy lat 39, został zmuszony po abdykacji przez władze angielskie za pospolite porwanie i podwójne morderstwo.

Mianowicie chciał dostać w swoje ręce przebywającą w Bombaju byłą swoją ulubioną tancerkę Mumtaz Begum i nasyłał na nią zbirów na obce terytorjum.

Bogaty przyjaciel tancerki Abdul Kadir Bawia chciał jej bronić, ale mordercze kule siepaczy dosięgły zarówno tancerkę, jak i jego.

Z tego powodu wszczęto sprawę kryminalną, w której 9 ludzi było oskarżonych o współwinę, a trzech z nich, dygnitarzy z Indory, zostało skazanych na śmierć.

Na podstawie zeznań świadków podczas procesu, złożono maharadzę-mordercę z tronu, co nie przeszkodziło, że w trzy lata później, tj. w marcu 1928 r. znalazła się oryginalna Amerykanka, miss Nancy Miller, która została małżonką okrutnika i zamieszkała w jego zamku we Francji, obdarzyła go przed rokiem córką.

Zmiana na stanowisku prezydenta Komisji mieszanej dla Górnego Śląska.



(xy) Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska, Szwajcar Calonder (nasza rycina), zgłosił prośbę o dymisję.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 4112
B. BERGERA i Dra Z. HERZERA
Legionów 7. Nowoczesna technika.
Ulgi w spłatach. tel. 87-28.

Karjera hochstaplera.

W SIDŁACH RABUSIA KOBIECI. — OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA. — POLICJA MA ULATWIONE ZADANIE PRZY ARESZTOWANIU WINOWAJCY. — CO WYKAZAŁA REWIZJA DOMOWA. — ZAMACH SAMOBÓJCZY I TESTAMENT HOCHSTAPLERA.

(?) Ubiegłych dni zgłosiła się na policję w Marienbadzie pani R., wdowa po dyrektro fabryki, matka trojga dzieci, właścicielka willi w miejscowości Vsenory obok Pragi. Zeznała ona, że wpadła w sidła hochstaplera, a może handlarza żywym towarem, i prosi, aby policja była jej pomocną w unieszkodliwieniu tego człowieka. Pan ten bawi obecnie w Marienbadzie i oczekuje jej przybycia na dworec.

Pani R. opowiedziała jeszcze, co następuje:

Na wiosnę b. r. wyczytała w „Prager Tagblatt” anons, że młody człowiek z Ameryki Południowej, właściciel rozległych plantacji kawy, zamierza poślubić bogatą damę. Na list, jaki wysłała pod szyfrą anonisu, otrzymała odpowiedź od niejakiego Leitnera. Wywiązała się potem ożywiona między nimi korespondencja. Leitner w następstwie tej korespondencji poprosił o schadzkę. Zaprosiła go do Vsenory. Był jej gościem przez kilka dni. Jego uroda i doskonałe manjery towarzyskie, znajomość kilku języków, elegancja w sposobie ubierania się, wszystko to zrobiło na niej jak najlepsze wrażenie. Pokazał jej fotografie swojej farmy w Ameryce i wyznał, że majątek jego obliczają na kilka milionów dolarów. Sam pochodzi z Czech i pragnie ożenić się „z krajanką”. Po tygodniu zaręczyli się i pani R. wręczyła swojemu narzeczonemu 36.000 koron czeskich, by został współwłaścicielem willi w Nizy. Willę tę zamierzał Leitner nabyć dla nich obojga, by mieli swoją rezydencję w Europie, gdy zechce tu przyjechać na wyjazasy. Leitner przedłożył fotografię tej willi, pokazał listy niejakiego Hellera, właściciela całego kompleksu willi w Nizy. Z listów

tych wynikało, że Leitner prowadził już przedtem pertraktacje o kupno tej willi.

Leitner zabrał 36.000 koron, by wyjechać do Nizy i doprowadzić tam do skutku kupno willi. Za tydzień miał wrócić.

Nie wrócił jednak. Pani R. napisała do owego Hellera w Nizy, by zasięgnąć informacji w sprawie kupna willi. Odpowiedź jaką stamtąd otrzymała, rozczerowała ją okrutnie. Doniesiono jej, że pan ten, którego fotografię nadesłała, mieszkał u Hellera w willi „Belvedere” pod nazwiskiem Dürenfelda, podając się za bogatego farmera z Ameryki. Prowadził wesołe życie, przebywał w towarzystwie kobiet z całego i pół świata i robił niesolidne wrażenie. O kupnie willi nie było mowy. Wyjechał i odtąd go już nie widziano.

Teraz pani R. nie wątpi już, że padła ofiarą hochstaplera. Postanowiła wywieść się o miejscu jego pobytu i doprowadzić do tego, by go aresztowano.

Upłynęło parę miesięcy. Daremnemi okazały się wszelkie poszukiwania. Aż tu dopiero przed tygodniem wyczytała w jakiejś gazecie świeży anons „małżeński”. Przeciwnie dziwnym wiedzioną, powiedziała sobie, że tu ukrywa się rzekomy Leitner. Za pośrednictwem siostry swojej, która stale mieszka w Pradze zaadresowała list do Marienbadu na poste-restante w odpowiedzi na ów anons i zapodała, że gotowa złożyć tytułem posagu 120.000 kor. Odpowiedź kazała przysłać na adres swej siostry. Na to otrzymała długie pismo (charakter pisma był istotnie Leitnera) z wynurzeniami, które zapewne są typowe dla tego rodzaju hochstaplerów. Wkońcu była prośba o rendez-vous na dworcu w Marienbadzie. Pan ten w słowach namuszonych

pisał o tem, że bawi właśnie w Marienbadzie na kuracji i chciałby tu poznać kobietę, którą mógłby poślubić i zabrać z sobą do swych posiadłości w południowej Ameryce.

Pani R. obiecała przyjechać z Pragi do Marienbadu, posłała pierwszą lepszą fotografię pięknej kobiety i prosiła, by jej oczekiwał dnia tego a tego, o tej a o tej godzinie na dworcu. Pani R. przybyła jednak wcześniej do Marienbadu i wprost z dworca udała się na policję, gdzie opowiedziała tą całą historję. Złożyła też jako corpus delicti przeprowadzoną z owym hochstaplerem korespondencję. Jeden i ten sam charakter pisma w pierwszej, jak i w drugiej korespondencji były wymownym dowodem, że nowy kandydat, podpisujący się znów innem nazwiskiem, identyczny jest z owym Leitnerem.

Na godzinę oznaczoną policja obsadziła peron. Trzech agentów policji oczekiwało przybycia hochstaplera, którego fotografię pani R. dostarczyła policji.

Spotkanie odbyło się z zachowaniem wszelkich form towarzyskich. Agenci poprosili grzecznie hochstaplera do auta, które ich odwiozło na policję. W czasie, kiedy trwało jego przesłuchanie na policji, przeprowadzono rewizję w jego mieszkaniu. Zastano tam obfitą korespondencję i setki fotografii kobiet różnego wieku. Wszystko było ułożone kartograficznie podług oznaczenia: „po-sażna”, „uboga”, „miłości”. Znalezione też niezmiernie bogatą i wytworną garderobę hochstaplera. Zdziwiała nadewszystko bielizna, wyłączone jedwabna, była w najlepszym gatunku, elegancka i obfita.

Z korespondencji wynikało, że ma się tu do czynienia z typowym łowcą posagów, a także handlarzem żywego towaru.

Elegancki hochstapler występuje raz jako Hans Leitner, to znów jako Hans Dürenfeld, liczy lat 32, jest niezwykle piękny i ma coś fascynującego w swej powierzchowności. —

Kiedy po przesłuchaniu, odprowadzono go do więzienia, usiłował w celi więziennej

popęlić samobójstwo, poprzecinawszy sobie żyły u rąk rozbitym szkiełkiem swego cwiakra. Broczącego krwią ujrzał dozorca więzienny i sprowadził natychmiast lekarza. Po nałożeniu opatrunku musiano niedoświeżego samobójcę przewieźć do szpitala, gdzie przeprowadzono iniekcję, aby go zatrzymać przy życiu.

W celi więziennej na ścianie pozostał świeża krwią skreślony jego testament. Tylko słów kilka: „Byłem synem bożym. Przebacze. Proszę zawiadomić mojego ojca”.

Delegacja urzędników u p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Onegdaj delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych R. P. w osobach pp. dr. St. Warmkiego i Z. Dudy została przyjęta przez p. ministra F. Składkowskiego.

Przedmiotem audjencji były sprawy: państwowej pomocy lekarskiej, ilości etatów i awansów w administracji ogólnej oraz zapomóg i godzin nadliczbowych.

W zakresie pomocy lekarskiej delegacja domagała się wydatnego zwiększenia kredytów na cel cel w budżecie Państwa, zaprzestania w tej dziedzinie stosowanego na szeroką skalę systemu oszczędnościowego, odbijającego się w niesłychanie ujemny sposób na zdrowiu urzędników, oraz unormowania sprawy leczenia zapobiegawczego urzędników prowizorycznych przez zawarcie odpowiednich umów z Zakładami Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W dalszym ciągu delegacja zwróciła uwagę p. ministra Składkowskiego na niewspółmiernie małe możliwości awansowe urzędników administracji ogólnej, co zwłaszcza boleśnie dotyka urzędników niższych stopni służbowych oraz specjalnie krzywdzi — ze względu na lata służby — urzędników województw południowych.

W końcu delegacja wysunęła postulat oddzielnego traktowania w budżecie Państwa sprawy zapomóg i godzin nadliczbowych oraz wypłacanie wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowej pracy wg. zasad ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W odpowiedzi na powyższe dezyderaty p. Minister oświadczył, iż docenia całkowicie ich wagę, przyczem poczyni starania, by dezyderaty te zostały uwzględnione w rządowym projekcie budżetu Państwa na rok następny.

Ludność Polski ciągle wzrasta.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 16 Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w I. kwartale 1930 roku.

Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 102048 (co wynosi w stosunku rocznym 13,3 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 258,802 (33,7 na 1000 ludności), zgonów 129,186 (16,8 na 1000 ludności); przyrost naturalny wynosił 129,616 (16,9 na 1000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych wykazuje bardzo duży wzrost (o 10,8 proc.) w porównaniu do I. kwartału 1929 roku. Największą zwyczajnie notuje się w województwach centralnych (o 30,4 proc.); w województwach zachodnich i południowych jest ona nieco mniejsza (18,9 proc. i 16,2 proc.); w województwach wschodnich niema zmian. Stoi to zapewne w związku z późną Wielkanocą, a więc dłuższym niż w latach poprzednich okresem zawierania małżeństw u rzymskich katolików, oraz wczesną Wielkanocą i krótszym niż w roku poprzednim okresem zawierania małżeństw u grecko-katolików i prawosławnych.

Liczba urodzeń również nieco wzrosła w porównaniu do I. kwartału 1929 r. (o 3,1 proc.) i to we wszystkich grupach województw. Największą zwyczajnie stwierdza się w województwach centralnych.

Liczba zgonów gwałtownie skurczyła się w porównaniu z I. kwartałem 1929 roku (o 24,0 proc.). Wprawdzie I. kwartał roku ubie-

głego posiadał w związku z ostrą zimą wyjątkowo wysoką liczbę zgonów tak w Polsce jak w innych krajach Europy, zwraca jednak uwagę fakt, że liczba zgonów zarejestrowana w kwartale sprawozdawczym jest również znacznie niższa niż w odpowiednim kwartale 1928 roku (o 8,7 proc.) i to na całym obszarze Państwa.

Wobec powyższego przyrost naturalny znacznie wzrósł w porównaniu do I. kwartału 1929 roku.

Bohaterscy chłopcy.

We francuskiej miejscowości nadmorskiej Connarde w tych dniach byłoby przyszło do tragicznego wypadku, gdyby nie bohaterstwo trzech chłopców w wieku lat 12 do 13, którzy bawili w tej miejscowości z rodzicami na wakacjach.

Mianowicie dwu nieopatrnych gości kąpielowych, pomimo gwałtownego wiatru i olbrzymich fal, puściło się na morze małą, bardzo wywrotną łódką.

Odpiłynęli paręset metrów od brzegu, gdy nagle olbrzymi balwan przewrócił walty stateczek i obaj pasażerowie znaleźli się w morzu.

Jeden z nich zdołał się wdrapać na dno przewróconego statku i jako tako się na nim utrzymywał, ale drugi, trzymając się tylko jego krawędzi, w miarę falowania morza, ciągle się zanurzał pod wodę i widocznie tracił już siły.

Widząc to dwaj mały Louis Morin i A. Marmels, nie zawahali się ani na chwilę, zepchnęli na morze lekką łódkę, której zwykle używają rybacy, aby dopływać do swoich statków, stojących na kotwicy i po licznych usiłowaniach dobili do rozbitków.

Jeszcze większą odwagą odznaczył się

MILJONY

ludzi kulturalnych czyści zęby

Chlorodontem,

bo pasta ta nie zawiera mydła.

Chlorodont

nie jest farbowany, lecz śnieżno-biały.

Chlorodont wybiela zęby, o czym można się po kilkurazowym użyciu przekonać.

Motto: Zawsze i wszędzie

Chlorodont

3933

trzeci chłopiec, mały Allard, który wskoczył do znajdującej się pod ręką innej łódki i przybył z tamtymi razem na miejsce wypadku.

Wszystkim trzem udało się doprowadzić do brzegu dwu nieostrożnych śmiałków, a nawet ocalić od zatonięcia ich łódkę.

Dalszy posiew zbrodni U. O. W.

Nie szczędzą już i żydów. -- Pożary w Dziewiątnikach, Romanowie, Złotnikach, Suchowoli. -- Prołanacja. -- Znów kamienie na torze. -- Aresztowania.

(K. D.) Pożary wzniecane zbrodniczą ręką szaleją dalej. W Czaharach ad Kutkowiec k. Tarnopola spłonęły dwie sterty zboża na folwarku Żydowskiej Gminy wyznaniowej, dzierżawionym przez pp. Landesa i Kannerla. Szkoda wynosi 900 dolarów.

W Dziewiątnikach p. Bóbrka podpalono dwie sterty konieczyń wartości 4.600 zł. na folwarku Jana hr. Szeptyckiego.

W Romanowie pożar zniszczył 10 budynków gospodarskich oraz 300 kóp siana. Pożar ten podobno wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Również w Złotnikach p. Bóbrka spłonęło doszczętnie 10 domów, a połączenie telefoniczne z tą miejscowością uległo przerwaniu.

W Suchowoli p. Gródek Jag. spłonęło doszczętnie kilka zagrod. Pożar z trudem zlokalizowano. Miały go wzniecić dzieci bawiące się zapalkami.

W Krasowcach p. Tarnopol wycięto i wrzuceno do rowu poświęcony przed kilku dniami krzyż pamiątkowy ku uczczeniu 10-lecia „Cudu nad Wisłą”.

Pomiędzy stacjami Horodenką a Jasio-

nowem Polnym pociąg osobowy, zdążający do Zaleszczyk natknął się na dwa duże kamienie, leżące na szynach, które strącono do rowu. Podobno położył je na tor 10-letni pastuch Michał Portowski, ale z czyjej to mógł zrobić zachęty nie trudno się domyśleć.

Prasa ruska donosi o rewizjach i aresztowaniach dokonanych w związku z podpaleciem folwarku ks. Lubomirskiego w Horodence.

Aresztowano Kornela i Jarosława Paniczewskich, Romana Berezowskiego, Semenika Stefana, dalej uczniów gimnazjalnych Jakóba i Włodzimierza Sileckich, 14-letniego członka „Płasta”, Włodz. Banduraka, studenta filozofii, Stefana Perejny, studenta medycyny, Ludomira Dorożyńskiego i Romana Serbińskiego, członka „Proświty”.

Po przesłuchaniu wszystkich zwolniono z wyjątkiem Berezowskiego.

Przeprowadzono rewizję u dyrektora Kasy ukraińskiej Nykoły Uhrywa i Wasyla Bałbija. Aresztowano też Teodora Józkowa z Potoczysk.

Niefortunna wyprawa włamywaczy do Skolego,

(K. D.) Ze Skolego donoszą: W sobotę w nocy patrolujący około Urzędu Skarbowego posterunkowi przytrzymali podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono narzędzia do włamania oraz nabity rewolwer. Ustalono, że osobnikiem tym jest Władysław Mielniczek, groźny włamywacz ze Sambora. Trzej dalsi towarzysze Mielniczka wsiedli czepręcej na stojące pod gazem auto i odjechali w stronę Stryja. Zaalarmowano sąsiednie posterunki Policji P. Pod Lubieńcami u-

siłowano wspomniane auto zatrzymać oddano kilka strzałów, ale bez skutku. W Dolinie wskutek defektu auto nie mogło jechać dalej. Włamywacze opuścili je i zniknęli. — Szofer Rosenstrauch Jakób, natknął się na jadący autem patrol policyjny ze Stryja i został przytrzymany. Do protokołu zeznał, że jacyś czterej osobnicy wynajęli go we Lwowie na turę do Skolego płacąc mu po 50 groszy za kilometr.

Skonfrontowany z Mielniczkem, odparł Rosenstrauch, że go nie rozpoznaje.

Dochodzenia w tej sprawie trwają dalej. Do czasu wyjaśnienia całej historii Rosenstraucha przytrzymano.

Samobójstwo urzędniczek.

(K. D.) W mieszkaniu swem w rzeczywistości 26 przy ulicy Zamarstynowskiej, targnęła się wczoraj na swe życie 30-letnia urzędniczka prywatna, Marja Bierbach. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia lyzolem i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powód rozpaczliwego kroku zdaje się zabierać ze sobą nieboszczka do grobu.

Splłoszeni kasiarze.

SAMBOR (Tel. wł.) Onegdajszej nocy dobrali się do kasy wertheimowskiej mieszczącej się w kancelarii fabryki wódek Tiegera jacyś specjaliści. Kasę rozpruli, ale zbiegli splłoszeni przez domowników.

Przypuszczalnie byli to, ci sami włamywacze, których w liczbie pięciu splłoszono z pod sklepu Mejlecha Pesla. Wywiązała się wzajemna strzelanina pomiędzy policją, a uciekającymi.

Pod osłoną nocy oprawy zbiegli w nieznanym kierunku

Mord pod Jaworowem.

JAWOROW (Tel. wł.) W Kurzawce zamordowano na polu 55-letniego gospodarza Wasyla Brytana, ojca pięciorga dzieci. Mordercę ujęto.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

PIESEK PANI MALCI I LYDECZKA PANNY PEPCI

Biedny jest we Lwowie każdy czworonóg, nazywający się psem. Na ulicy nie wolno mu spacerować samemu. Na szyji musi mieć obroże. Na obroży markę jakby jakiś list. Na pyseczku woalke druciana. Na dobiełek nieszcześcia ciągnąć go musi właściciel na linewce. Nie wolno mu wejść do tramwaju, kawiarni, restauracji, kina i cukierni. Nie wolno mu nawet biegać za najapetytniejszą szezka.

Biedny jest również właściciel psa. Na jego pieszka czyha nie tylko rakarz, ale i setki innych wrogów. Dozorczyni w kamienicy zwała każdą plamkę na schodach, sieni i podwórzu tylko na psa. Sasiedzi, którzy na same rano w coś takiego wdepną, psioczą również, zamiast się cieszyć. Boć to w przekonaniu naszego ludu oznacza szezście.

Wszystko to jednak jest zerem w porównaniu do przykrości, na jakie pies naraża właściciela w sądach karnych. Najmniejsze złapanie kogoś za łydke powoduje ciężkie procesy karne i cywilne. Najbrzydszy męczczyzna, za którego obie łydki nie dałbym ani 50 groszy policza za lekkie podrapanie jednej tylko łydki, setki złotych. Nie mówię już nawet o łydkach pleci pięknej.

Właśnie dziś toczy się taka rozprawa o uszkodzenie łydki panny Pepci Simpel, 19 letniej bardzo sympatycznej subiektki przy ławie reżnickiej, zamieszkałej Bożnicza 18. Jako oskarżona staje 42-letnia właścicielka psa pani Malcia Starkman false Beller, z ulicy Miodowej 1. Panna Pepcia domaga się nie tylko ukarania pani Malci, ale także zapłaty odszkodowania w kwocie 5000 zł.

Oskarżona: Panie radco, przede wszystkim ja się nie nazywam Malcia tylko Malwina. Po drugie mój pies nigdy na krok sam na ulicę nie wychodzi. Po trzecie zawsze ma kaganiec. Po czwarte ten pies, który ukusił, nie jest wogóle mój tylko Izydora Briefera z mojej kamienicy, a na mego chea wszystko wpakować... Mój pies jest łagodny i nie potrafi nawet ukusić...

Sędzia dr. Dobrowolski: Doniesienie policyjne stwierdza, że przodownik Zabratyński zaraz po wypadku był u pani w domu i że podała mu pani, że pies pani zerwał się z linewki i gdzieś uciekł...

Dzień św. Stefana w Budapeszcie.



(xy, W Budapeszcie odbyła się w tych dniach wspaniała uroczystość ku czci św. Stefana. Przez ulice miasta przeszła olbrzymia procesja.

Rycina nasza przedstawia fragment procesji: grupkę Tyrolczyków z ogromnym krzyżem i postacią Chrystusa.

Oskarżona: Wykluczone, panie radco. Niestety, panna Pepcia ma znakomitych świadków. Panów Marka i Zygmunta Piperów. Obaj pod przysięgą potwierdzają, że wilezur, który ukusił Pepcię wybiegł z Miodowej 1. Widzieli go wiele razy spacerującego z oskarżoną. Pies ten jest bardzo złośliwy i jest jej własnością. Pewność pani Malwiny poczyną się chwilać. Sędzia doradza zawarcie ugody. Adwokat oskarżonej i adwokat panny Pepci

radzą stronom to samo. Po długich pertraktacjach spisują ugody. Oskarżona zobowiązuje się troszkę zapłacić za uszkodzenie łydki, a panna Pepcia cofa powództwo cywilne o 5000 złotych.

Sędzia zasądza wobec tego stanu rzeczy panią Malwinę tylko na drobną grzywnę.

Z tego morał: Nie dla psa lydeczki panińskie...

Rofi.

„Palais de Dance-Bristol“.

Kierując się myślą przewodnią stworzenia — w dzisiejszej dobie niepomyślnej koniunktury gospodarczej — placówki rozrywkowej, odpowiadającej wszelkim wymogom wytwornej publiczności lwowskiej a zarazem dla wszystkich dostępnej, otwiera z początkiem września br. znany w naszym mieście ze swej inicjatywy i przedsiębiorczości p. Zygmunt Zehngut, właściciel przedsiębiorstwa restauracyjno-hotelowego „Bristol“, w salach specjalnie na ten cel wybudowanych na I piętrze, w rzeczywistości przy ul. Legionów 21 „PALAIS DE DANCE-BRISTOL“ połączony z prawdziwym barem amerykańskim. Pięknie i z artystycznym smakiem urządzone sale, pierwszorzędną orkiestrą jazzbandowa oraz fachowe barowe siły amerykańskie dają rękojmię, iż „Palais de Dance“ skupiać będzie w swych salach elitę towarzystwa hołdującą Terpsychorze.

Patryjotyzm bandyty.

WYSTĘPNY ŻYWOT. — KRADZIEŻ WAŻNEGO DOKUMENTU. — WYROK SĄDOWY. — SPÓŹNIONE ULASKAWIENIE.

Na wyspie Re na Atlantyku, stanowiącej jedną z francuskich kolonii karnych, zmarł w 24 godzin przed ulaskawieniem groźny bandyta Nanet Dacheux. Ulaskawienie nastąpiło z przyczyny, która jest zarówno sensacyjna jak i niecodzienna w życiu takiego przestępcy.

Nanet Dacheux był najpierw inicjatorem i szefem bandy włamywaczy, która hulała bezkarnie przez całe lata, aż policja wpadła na trop herszta.

Nanet Dacheux zmienił specjalność. Mianowicie rzucił się na intratne zajęcie obrabowywania banków. Okradał on posyłki zawierające pieniądze, o których tylko zaufani urzędnicy wiedzieli. Dacheux był jednak genjuszem organizatorskim i umiał wszędzie znaleźć sobie pomocników.

W Monako udała mu się niezwykle rzecz. Mianowicie w nocy włamał się ktoś do jednego z tamtejszych banków i opróżnił tresor. Na moey śladów daktyloskopijnych doszła policja do przekonania, że sprawca był Dacheux. Aresztowano go. Bandyta był zupełnie spokojny i pokazał paszport, na którym był dowód czarny na białym, że Dacheux bawił w przeddzień wykonania zamachu na bank w Kairze. Władze były w wielkim kłopotcie, gdyż stwierdzenie tego faktu obaliło poprosu całą naukę daktyloskopii. Przez długi czas wrzała dyskusja w pismach na te-

mat wiarygodności śladów palców, aż w końcu bandyta przyznał, że istotnie obrabował bank, a do Kaira posłał przedtem sobowtóra, który tam postarał się o wizę paszportową.

Pozatem sygnał Dacheux jako bandyta kolejowy, przyczem nie wykonywał on swoich zamachów przez używanie hamulca, lecz poprostu pomocnicy jego zmieniali sygnały, tak że wprowadzony w błąd maszynista pociąg zatrzymał, nie wiedząc, że działa na korzyść bandytów.

W czasie wojny wszedł Dacheux w kontakt ze szpiegami. Dowiedział on się przeto, że wywiad francuski poszukuje pewnego bardzo ważnego dokumentu, który wpadł w ręce posła austriackiego. Dacheux wziął dobrowlnie na siebie obowiązek wykradnięcia dokumentu i niebezpiecznej tej pracy dokonał brawurowo. Kiedy władze chciały mu za to zapłacić, bandyta nie przyjął pieniędzy, twierdząc, że nie pracuje za opłatą.

Niedawno temu został Dacheux skazany w Paryżu na 10 lat robót karnych. Nie wspominał on podczas rozprawy o patryjotycznym czynie z czasów wojny. Dopiero gdy na wyspie Re zapadł na ciężką chorobę, zwierzył się adwokatowi, który niezwłocznie wszczął kroki o ulaskawienie i w przeciągu tygodnia ulaskawienie to uzyskał. Bandyta jednak wtedy już nie żył.

Nowy gabinet.

Marszałek Piłsudski stanął na czele rządu

Warszawa. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym następujący dekret: Do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Wojskowych. Równocześnie na wniosek pański mianuję panów Józefa Becka ppłk. dypl. ministrem, Felicjana Sławoja ppłk. dypl. ministrem, Augusta Zaleskiego senatora ministrem spraw Zagranicznych, Stanisława Czarę, adwokata, ministrem sprawiedliwości, dra Sławomira Czerwińskiego ministrem wyznań religijnych i oświecenia publ., dra Leona Jantę Połczyńskiego ministrem rolnictwa, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzpłtej, ministrem przemysłu i handlu, prof. dra Maksymiljana Matakiewicza ministrem robót publ., Aleksandra Pryczę ministrem pracy i opieki społecznej, prof. Witolda Staniewicza ministrem reform rolnych, inż. Ignacego Bornera ministrem poczt i telegrafów oraz porucznikiem kierownictwa ministerstwa skarbu Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim.

Warszawa, dnia 25 sierpnia 1930.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.



Marszałek Piłsudski — prezydent ministrów i minister spraw wojskowych.

POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO PREZJERA.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj o godz. 11.30 urzędnicy Prezydium Rady Ministrów żegnali ustępującego pana prezesa Rady ministrów Walerego Sławka. W imieniu wszystkich urzędników przemówił szef gabinetu Prezydium Rady ministrów p. Schaetzel, pan premier odpowiadał dziękując urzędnikom za współpracę.

O godz. 12.30 odbyła się w Prezydium Rady ministrów narada ministrów, w której wziął udział p. Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Po naradzie o godz. 13 p. Marszałek Piłsudski udał się na Zamek, gdzie odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy p. Prezydentem Rzpłtej a Marsz. Piłsudskim.

Popołudniu p. Prezydent podpisał dekret nominacyjny gabinetu Marszałka Piłsudskiego, poczem o godz. 17 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Z ŻYCIA MIN. JÓZEFA BECKA.

Podpułkownik dyplomowany Józef Beck, który w gabinecie p. Marsz. Piłsudskiego został mianowany ministrem bez teki i sprawować będzie funkcje wicepremiera, od szeregu lat należy do najbliższych współpracowników Marszałka. Najbardziej odpowiedzialne misje i zlecenia stałe były powierzane przez Marszałka ppłk. Beckowi. Płk. Beck, ur. 4 października 1894 w Warszawie, jako syn Józefa, b. dyrektora departamentu, wiceministr spraw wewnętrznych i Bronisławy z Łuczowskich. Szkoły średnie ukończył w Krakowie, studia wyższe odbył na politechnice lwowskiej, poczem ukończył Akademię eksportową we Wiedniu. W r. 1914 wstąpił do Legionów, biorąc udział we wszystkich kampaniach legionowych na froncie w I p. artylerji. W r. 1919 wraz z Rydzem Smigłym i śp. Lisem Kula na Ukrainie brał udział w pracach POW. W r. 1919 ukończył szkołę Szty. Głównego. Okres wojenny z Rosją rozpoczął jako dowódca baterji konnej artylerji, następnie został powołany do służby w sztabie głównym, a z początkiem 1920 r. znajduje się w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego. Ofensywę wiosenną odbywa w dowództwie I-szej armji w okresie wielkich zwycięstw. Pod koniec wojny ppłk. Beck znajduje się w kwaterze głównej Naczelnego Wodza, jako szef jednego z oddziałów sztabu. W dwa lata później został mianowany attache wojskowym i morskim w Paryżu i Brukseli, gdzie przebywał dwa lata. Po powrocie do kraju, uzupełnił swe studia wojskowe w Wyższej Szkole Wojennej. Od r. 1926 zajmuje stanowisko szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, pełniąc tę odpowiedzialną funkcję do dnia dzisiejszego. Płk. Beck jest odznaczony orderem wojennym Virtuti Militari, Krzyżem walecznych, orderem Polonia restituta, Złotym krzyżem zasługi, oraz szeregiem odznaczeń zagranicznych.

W DEKRECIE NOMINACYJNYM BRAK NAZWISKA MIN. KUEHNA

Warszawa. (j. — telef.) W dekrete nominacyjnym gabinetu Marsz. Piłsudskiego zwraca szczególną uwagę trzy momenty. Pierwszym momentem jest fakt, że ppłk. Beck jest

ministrem bez teki i ogólnie spodziewanym jest, że stanowisko jego będzie miało charakter wicepremjerostwa. Drugim momentem jest to, że min. Matuszewski zostaje w dalszym ciągu kierownikiem Ministerstwa Skarbu, a nie ministrem. Wreszcie to, że w dekrete nominacyjnym niema wymienionego ministra komunikacji. Stało się to z tego powodu, że min. Kuehn przebywa obecnie na kuracji za granicą, a więc dekret nominacyjny co do jego osoby zostanie podpisany dopiero po skomunikowaniu się z nim.

ZAPOWIEDŹ DEKLARACJI NOWEGO RZĄDU.

Warszawa. (j. — telef.) Jutrzejszy numer „Gazety Polskiej“ ma ogłosić wywiad udzielony przez Marsz. Piłsudskiego, jako prezesa Rady ministrów, naczelnemu redaktorowi „Gazety Polskiej“. Zapowiedź tej nowej e-nuncjacji wywołała wielką sensację, albowiem w kołach politycznych nikt nie spodziewał się tak szybkiej deklaracji nowego rządu.

„NIEMA OBECNIE ŻADNYCH DWUZNACZNOŚCI“.

Warszawa. (j. telef.). Dzisiejszy „Robotnik“ wypowiada poraz pierwszy swoją opinię na temat mianowania nowego gabinetu. Uważa on, że treść rządu została niezmieniona, a sama zmiana firmy musi mieć swe uzasadnienie. W dalszym ciągu zaznacza, że Marsz. Piłsudski, podejmując się kierownictwa rządu staje na gruzach swej własnej polityki z okresu ostatnich czterech lat. Niema mowy, by Marsz. Piłsudski, zszedł z wytkniętej sobie drogi. Rządy pomajowe wyczerpały wszystkie swoje atuty, w wyniku czego Marsz. Piłsudski musi obecnie osobiście ratować system od swoich własnych rządów. Obóz rządowy, a nawet sam Marsz. Piłsudski mniemają, że na dźwięk jego nazwiska opozycja obróci się w niwecz i nastąpi zmiana w stosunku zagranicy względem Polski. Dla całej opinji i kraju objęcie premjerostwa przez Marsz. Piłsudskiego jest wielkiem uproszczeniem sytuacji. Niema obecnie żadnych dwuznaczności. Autentyczny twórca przewrotu majowego musi obecnie sam obronić tego, czego dokonał.

Warszawa. (j. telef.). Jak się dowiadujemy, p. Marsz. Piłsudski będzie urzędował stale w Belwederze, a tylko w wyjątkowych wypadkach będzie przyjmował w gmachu Prezydium Rady ministrów.

Napad Niemców na studentów polskich w Szczytnie.

Warszawa. (j. — telef.). Miasteczko Szczytno na Mazurach Pruskich było świadkiem ohydnej napaści rozbastwionych Niemców na wycieczkę studentów polskich z Czechosłowacji pod kierownictwem księdza prof. Trombika. Uczestnicy wycieczki od pierwszej chwili przybycia swego do Szczytna byli bezustannie narażeni na wyzwiska i zaczepki ze strony Niemców. W nocy bojówka niemiecka dobijała się do hotelu, w którym nocowali wycieczkowcy, tak, że zmuszeni zostali do przeniesienia się do innego hotelu. Ale i tutaj nie dano im spokoju. Około północy

grupę Niemców, liczącą około 50 osób, wtargnął na korytarz hotelowy i wylamawszy drzwi do pokoju, w którym spał student teologii Czyż, pobił go do krwi.

Napastnicy usiłowali następnie wylamać drzwi, prowadzące do pokoiów zajmowanych przez resztę wycieczkowców, jednakowoż nie udało im się to, gdyż

Polacy zabarykadowali się. Wobec tego napastnicy odeszli, rzucając w kierunku Polaków przekleństwo:

polskie psy, w przeciągu 10 minut musicie opuścić miasto. Zawezwana policja przybyła dopiero w godzinę po wypadku i odmówiła spisania protokołu z zajścia. Lekarz niemiecki, który został wezwany celem wydania świadectwa pobicia stud. Czyżowi, odmówił wydania podobnego dokumentu.

Ksiądz Trombik wysłał wobec tego depeszę do konsula czechosłowackiego w Królewcu. Okazało się jednak, że konsulem honorowym czechosłowackim jest Niemiec. Odmówił on przyjsia z pomocą wycieczce, mówiąc, że nie rozumie telegramu. Rano przed hotelem, w którym mieściła się wycieczka,

napastnicy przechadzali się w najlepszej komitywie z policjantami.

Wobec takiej sytuacji musiała wycieczka opuścić Szczytno przy zachowaniu jak największych ostrożności i zrezygnować z dalszego zwiedzania Prus Wschodnich.

Czytajcie „Wiek Nowy!“

„KOPERNIK“ — „MARYSIENKA“.

DZIŚ PREMIERA.

Największe arcydzieło świata nie mające sobie równego p. t.:

34895

N I B E L U N G I

reżyserji genialnego **Fritza Langa**, w roli głównej **PAWEŁ RICHTER**. Arcydzieło o niebywałej wystawie, treści i technice. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3-ciej, w inne dni o godz. 4-tej.

Sprawa komunistów lwowskich zasądzonych na śmierć.

Warszawa (J. — telef.) Jutro w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozegra się ostatni akt procesu przeciwko trzem komunistom lwowskim, zasądzonym na śmierć przez sąd lwowski. Są to 22-letni Hirsch, 22-letni Ingenda i Propter. Hirsch zostaj ujęty podczas odbijania ulotek komunistycznych, za co, jak podał podczas śledztwa, otrzymywał 10 złotych dziennie. Ingend, urzędnik prywatny z branży drzewnej, oraz Propter, student politechniki lwowskiej, oskarżeni byli o to, że od początku 1930 r. do 4 marca tegoż roku byli członkami i działaczami antypaństwowej partii komunistycznej, która dążyła do prze-

prowadzenia w sposób gwałtowny zmiany rządu w Polsce, do oderwania Małopolski Wschodniej i połączenia jej z Rosją sowiecką oraz do wprowadzenia dyktatury proletariatu. Wszyscy oskarżeni brali w tych zamierzeniach czynny udział.

Zostało udowodnione, że odbijali oni, przechowywali i przynosili odezwy komunistyczne. Wydany wówczas przez Sąd lwowski wyrok śmierci wywołał duże wrażenie w całym kraju. Niemniejsze zainteresowanie wśród kół prawniczych budzi rozprawa mająca odbyć się jutro w Sądzie Najwyższym.

Sensacyjny wynik rewizji. Cenny dokument w rękach policji warszawskiej.

Warszawa (J. telef.) W dniu wczorajszym miały odbyć się w Warszawie demonstracje komunistyczne. Podczas rozpraszania jednej z takich demonstracji funkcjonariusze policji zauważyli wśród demonstrantów kobietę, wydającą rozkazy i ulotki. Aresztowano ją i podczas osobistej rewizji znaleziono przy niej 5 egzemplarzy „Nowego Przeglądu”, pisma komunistycznego, wydawanego w Gliwicach za pieniądze niemieckie. Podczas rewizji aresztowana

usiłowała połknąć notatki napisane pismem szyfrowanym.

Nie udało się jej to jednak. Po przeprowadzonym dochodzeniu okazało się, że aresztowana jest znana działaczka komunistyczna Tauba Rebekka Kechterman. W mieszkaniu jej przy ul. Sierakowskiego mieścił się sekretariat centralnego komitetu pomocy dla rewolucjonistów. Podczas rewizji przeprowadzonej w jej mieszkaniu znaleziono m. in.

dokument pierwszorzędnej wagi międzynarodowej, obejmujący wykaz wszystkich organizacji Mopruw całej Europy z adresami i nazwiskami współpracowników i międzynarodowych łączników tej organizacji.

Sensacyjny wynik dała rewizja również z tego powodu, że udało się wykryć w jaki sposób więźniowie polityczni ko-

munikowali się ze światem zewnętrznym. Do tego celu przeznaczone były specjalne menażki o podwójnym dnie.

W jednej z takich menażek znaleziono dokładne instrukcje, jak się ma zachować adresat podczas przesłuchiwań go u sędziego śledczego. Instrukcje te pisane były specjalnym atramentem sympatycznym. Prócz tego znaleziono duży plik pism szyfrowanych. Pisma te dotyczyły działalności komitetu centralnego organizacji pomocy dla rewolucjonistów. Znaleziono również ciekawe sprawozdania kasowe, z których wynika, że z ogólnych wpływów i subwencji

tylko 8 proc. pieniędzy przesyłanych z Moskwy idzie na pomoc dla więźniów, reszta zaś na wydatki administracyjne. Ze sprawozdań tych dowiedziano się również, że osoby pełniące funkcje łączników między więźniami a centralą pobierały dziennie 100 złotych djeł.

Rewizja ta trwała kilka godzin i dała policji bardzo cenny materiał informacyjny. W związku z tem przeprowadza policja w dalszym ciągu rewizje i aresztowania wśród komunistów warszawskich, którzy zamierzają w dniu 1 września, więc w dniu święta młodzieży komunistycznej, urządzić na terenie całej Polski antypaństwowe wiece i demonstracje.

Rewolucja w Peru.

Bunt wojskowy. -- Ucieczka prezydenta.

Nowy Jork. (Pat.). Wedle urzędowych informacji, otrzymanych z Limy, gabinet peruwiański podał się do dymisji. Gabinet ten powołany był przez prezydenta Republiki.

Buenos Aires. (Pat.). Wedle informacji z pogranicza Peru, do powstańców poruwiańskich dołączyć się miały rzekomo wszystkie szkoły wojskowe oraz kilka pułków.

Nowy Jork. (Pat.). Według ostatnich wiadomości z Limy, korpus oficerski armji peruwiańskiej postanowił utworzyć rząd wojskowy pod kierownictwem generała Manuela Ponce. Oficerowie zwrócili się do prezydenta Leguia z żądaniem, aby ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Nowy Jork. (Pat.). Donoszą z Limy, że prezydent Republiki Peru, Leguia, ratował

się ucieczką i na pokładzie krążownika odjechał do Panamy.

Nowy Jork. (Pat.). Z Limy donoszą, że po wyjeździe prezydenta Laguia objął władzę nowy rząd wojskowy. General Manuel Ponce, prezes rady ministrów i minister bez teki, zapowiedział rozwiązanie w najbliższym czasie kongresu. W całym kraju panuje nadal spokój. Były prezydent Laguia w towarzystwie dwóch synów odpłynął wczoraj rano do Panamy. Ludność żegnała go z wielkim szacunkiem. Po wyjeździe prezydenta zdarzyły się akty gwałtu. Kilku manifestantów, którzy wtargnęli do domu prezydenta w celach kradzieży, zostało zabitych. W Limie oczekiwany jest pułkownik Cerro, który stał na czele powstania.

† GENERAL OLGIERD POMIAN POZERSKI.

Wilno. (Pat.). General brygady Olgierd Pomian Pożerski, dowódca 20 dywizji piechoty w Baranowiecach, kawaler orderu „Wirtuti Militari“, komandor orderu „Polonia Restituta“, 4-krotnego Krzyża walecznych, złotego Krzyża zasługi, komandor wielkiej Gwiazdy rumuńskiej i członek wielu towarzystw społecznych i dobroczynnych, zmarł w obozie ćwiczebnym Leśna.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia br. wykazuje zapas złota w sumie 703.349.000 zł., to jest o 70.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zaliczone do pokrycia wzrosły o 2.731.000 zł. do sumy 224.607 tysięcy zł. Niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2.261.000 zł. do sumy 111.667.000 zł. — Portfel wekslowy spadł o 12.546.000 zł. i wykazuje 590.184.000 zł. Pożyczki zastawowe zwiększyły się o 131.000 do sumy 74.004.000 zł.

W passywach pozycja natechniań platnych zobowiązań wzrosła o 42.004.000 zł. (307 milj. 792.000 zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42.027.000 zł. (1.245.216.000 zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natechniań platnych zobowiązań Banku, wyłącznie złotem, wynosi 45'29 proc. — 15'29 proc. ponad pokrycie statutowe. — Pokrycie kruszcowo-walutowe 59'75 proc. — 19'75 proc. ponad pokrycie statutowe.

Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 36'48 proc.

KOGUT ZABIŁ KOBIETĘ.

Przemysł. (Pat.). Onegdaj zmarła w Przemyslu żona funkcjonariusza magistratu Tkaczowa wskutek ogólnego zakażenia krwi, którego nabawiła się wśród ciekawych okoliczności. Oto kiedy przed kilku dniami karmiła drób, napadł ją kogut i podziobał ręce i nogi w kilkunastu miejscach. W kilka godzin później dostała śp. Tkaczowa silnej gorączki, a wezwany lekarz stwierdził zakażenie krwi wynikłe z ran, zadanych przez koguta. Mimo usilnych zabiegów lekarskich, nie udało się chorą utrzymać przy życiu.

Ostrzeżenie dla bezrobotnych.

Magistrat m. Lwowa przestrzega przed udawaniem się do Gdyni dla poszukiwania pracy, gdyż wszelkie ułatwienia dla bezrobotnych, jak pomoc gotówkowa, zniżki kolejowe itp. są wstrzymane. Napływ bowiem bezrobotnych do Gdyni nie odpowiada rozwojowi tego miasta i robotom dokonywanym na tym terenie. Przy budowie ulic, gmachów, oraz do robót portowych przyjmowani są w pierwszym rzędzie robotnicy miejscowi, jakoteż sąsiednich powiatów kartuskiego i kościerskiego. Pomimo wzrostu stanu zatrudnienia w Gdyni liczba bezrobotnych na tym terenie wynosi przeszło 2000 osób, z czego w samej Gdyni znajduje się zgórą 1000 bezrobotnych zarejestrowanych. Wobec tego sytuacja bezrobotnych, którzy wbrew wskazówkom na własne ryzyko wyjeżdżają do Gdyni, może być katastrofalna.

Zabójstwo, czy nieszczęśliwy wypadek?

Stryj. w sierpniu. (r.) Dnia 12 lipca br. napadł robotnik piekarski Piotr Łepki ze Skolego, na Chaima Finkla, pomocnika piekarskiego ze Lwowa. Z opresji wyszedł Finkel pakrawawiony. Napad ten wywołał zbiegowisko. Tłum zajął groźną postawę wobec Łepkiego. Widząc przewagę tłumu, Łepki począł uciekać do piekarni Nachmana. Nagle spostrzeżono, że Ł. zachwiał się i runął na kamienną posadzkę. W krótki czas potem już nie żył.

Onegdaj odpowiadali przed Trybunałem stryjskim: Majer Benjamin Adolf, oskarżo-

ny o zabójstwo i Moses Rothman, oskarżony o gwałt publiczny i niebezpieczne pogroźki. Oskarżony Adolf tłumaczył się, że śmierć

Łepkiego nastąpiła skutkiem nieszczęśliwego przypadku. Trybunał dopuścił zaofiarowane przez obronę dowody i rozprawę odroczył.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Okradzenie ks. biskupa Lisowskiego.

(K. D.) Jak się dowiadujemy — miało ostatnio miejsce włamanie do mieszkania J. E. ks. biskupa dra Lisowskiego (ul. Czarnieckiego 30), skąd wynieśli niewiadomi dotąd sprawcy, złoty krzyż biskupi i złoty pierścion, innych rzeczy nie tykając. Zbrodniczy ten „skok” lwowskich włamywaczy budzi

szczególne oburzenie tak ze względu na osobę ks. biskupa otoczonego powszechną czcią i szacunkiem, jak i ze względu na religijny charakter skradzionych kosztowności. — Zapytana przez nas w tej sprawie policja — odmówiła jakiegokolwiek informacji.

Trzęsienie ziemi powodem katastrofy w kopalni.

Katowice. (PAT) W dniu wczorajszym o godz. 11:50, w kopalni Hildebrand w Nowej Wsi, na pokładzie „Gerhard” zawaliło się kilka chodników i filarów. Przy katastrofie zostało rannych 5 ludzi, zaś 9 zostało zasypanych.

Z tej liczby wydobyło 3 osoby żywe, zaś 6

jest odciętych i niema nadziei wydobyć ich żywymi. Przyczyną katastrofy było wstrząśnienie „górotworu” spowodowane trzęsieniem ziemi, które odczuło również na powierzchni ziemi na dużej przestrzeni w Nowej Wsi, Koładowicach, Katowicach i w Radoszowych.

Ujęcie sprawców śmiałego napadu rabunkowego.

Przemysł, w sierpniu.

(m) W czasie snu został niejaki Leib Schaft z Krakowca, zatrudniony u przemyskiego handlarza bydła Wolfa Mühlrada napadnięty przez kilku osobników, którzy wtargnęli do komórki na obelścu p. Ludwika Myszkowskiego w Stubnie, gdzie Schaft chwilowo właśnie przebywał dozorując wypasu bydła na łąkach dworskich.

Rabusie zaządali od Schafta wydania gotówki. Gdy zaś napadnięty się ociągał, zapewniając, że nie rozpozna żadnymi pieniędzmi, zaczęli go napastnicy bić kijami po głowie, a następnie oświetliwszy teren latarkami elektrycznymi, wyciągnęli z pod poduszki spodnie i surdut Schafta. W spodniach znajdował się notes z zapiskami gospodarzami oraz 700 zł. w gotówce. Z tą zdobyczą opuścili następnie rabusie komórkę, znikając w cieniach nocy.

Ograbiony Schaft zawiadomił niezwłocznie najbliższy posterunek policji, który wdrożył dochodzenia i zarządził pościg, uwieńczony dobrym wynikiem. W ciągu bowiem już najbliższych godzin udało się wytropić i uwięzić sprawców tego śmiałego napadu rabunkowego w osobach Oleksy Niżnika, Andrzeja Błażka i Dmytra Feszaka-Zabranowskiego. Są to parobcy zamieszkał w Gajach ad Hruszowiec.

Nie przyznają się oni do zarzuczonej zbrodni. Niemniej jednak Schaft poznał w nich sprawców rabunku. Ponadto zaś inne okoliczności przemawiają za trafnością przypuszczenia, iż aresztowani odwiedzili krytycznej nocy Schafta w jego kryjówce i ograbili z gotówki.

Niżnik i tow. byli bowiem dokładnie poinformowani o tem, że Schaft w przededniu zainkasował pewną kwotę za dostarczone mleko, oraz że będzie on sam nocował w komórecie.

Dzień katastrof w Drohobyczu.

Trzy wypadki motocyklowe, jeden samochodowy. -- Jedna osoba zabita, cztery ranne.

Drohobycz, w sierpniu.

(li). W ubiegłą niedzielę Drohobycz obfitował aż w cztery wypadki motocyklowe, z których jeden przybrał tragiczny epilog, a o którym donieśliśmy krótko w poniedziałek.

O godzinie 16.40 wybrał się motocyklem do Truskawca kupiec borysławski Abraham Fried. Za nim podążył również motocyklem 21-letni technik dentystyczny Salom. Schreier zamieszkały w Drohobycz przy ul. Sobieskiego. Na tyle tegoż pojazdu usadowiła się żona Frieda, dwudziestokilkuletnia Etki.

Obok leśniczówki na 2 kilometry przed Truskawcem Schreier, nieumiejętnie kierując motocyklem (nie posiada prawa jazdy), wjechał z kolosalną szybkością na jadący z przodu motocykl Frieda. Skutki zderzenia były fatalne.

Friedowa siła uderzenia podrzuconą została w górę i zatoczywszy łuk — runęła na przydrożny kamień, zabijając się na miejscu.

Zmasakrowane ciało nieszczęśliwej przedstawiało widok okropny. Schreier zaś dostał się między oba pojazdy, które zgniotły mu nogi oraz głowę. Szczęśliwie z katastrofy wyszedł Fried, który doznał tylko lekkich kontuzji na ciele.

Na miejscu wypadku zjawili się natych-

miast policja, oraz auto ratunkowe straży pożarnej z Drohobycza. Zwłoki Friedowej przewieziono do Borysławia. Złożono je w kostnicy tamtejszego emientarza. Schreiera natomiast w stanie beznadziejnym, z licznymi ranami i silnie krwawiącego, przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobycz. Oba motocykle uległy poważnemu uszkodzeniu.

Należy nadmienić, że przed kilku tygodniami Schreierowi przydarzyła się katastrofa motocyklowa pod Stryjem, z której wyszedł z ranami na czole. Nadwodził sobie przytem wzrok i mimo tego dalej jeździł!!!

Ponury wypadek ten wywołał w Drohobyczu ogromne wrażenie i liczne komentarze na temat nienależytej kontroli osób, prowadzących pojazdy mechaniczne.

W tymże dniu zdarzyły się trzy pomniejsze wypadki, na szczęście bez tragiczniejszych następstw. Na szóstym kilometrze szosy, wiodącej z Drohobycza do Truskawca, zderzył się samochód „Fiat”, prowadzony przez inż. Wyrzykowskiego z Borysławia ze „Steyeren” niejakiego Magera z Drohobycza. Przodki obu aut uległy lekkim uszkodzeniom.

Trzeci wypadek zdarzył się na ulicy Mickiewicza w godzinach przedpołudniowych. Pędzący motocyklem z nadmierną szybkością Jan Stodziak (zamieszkały w Przemysłu) najechał na przechodzącego jezdnią 25-letniego Jana Holendrowa (ul. Stryjska). Ofiara wypadku doznała kontuzji na ciele. Rannego odstawiono do domu, a ze sprawcą wypadku policja spisała protokół.

Wreszcie czwarty wypadek wydarzył się również na ulicy Mickiewicza, gdzie w godzinach wieczornych domorosły motocyklista Salomon Kupferman najechał na autobus Michała Łodzia. Szofer w ostatniej chwili zdolał zatrzymać autobus, unikając tragicznych następstw. Kupferman wskutek zderzenia spadł na jezdnię, kalecząc sobie nogę. Nie posiada on prawdopodobnie prawa jazdy, co wykażą wszczęte dochodzenia.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(K. D.) CIEŻKA STRATĘ poniósł p. Bernard Weitzer (ul. Źródlana 67). Droga przez balkon pierwszego piętra dostali się do niego nieznanego goście i skradli na jego szkodę futro męskie, 4 ubrania, palto oraz pewną ilość garderoby damskiej. Łączna szkoda wynosi około 4.000 złotych.

(K. D.) DO SKLEPU Natana Höniga (ul. Kollataja 1. 1), włamali się jacyś sprawcy. Co skradli i jaką wyrządzili szkodę, dotychczas nie ustalono.

(K. D.) PARKAN przy ulicy Dekerta 7, uległ zawaleniu i spadł na bawiące się tam dzieci, z których Stefan Jaryk doznał dotkliwych potłuceń, tak, że zajęły się nim Pogotowie i szpital.

(K. D.) BRZYDKIE śpiewała piosenki pod hotelem Krakowskim, 54-letnia, ale wesoła jeszcze — Nastarowicz Sabina. Oddano ją do kozy.

(K. D.) NA OMENTARZU gródeckim dostał się w ręce Władysława i Bronisława Skupieniuw, mieszkańców domów kolejowych — Włodzimierz Podolak (Kętrzyńskiego 22). Rzucili go na ziemię, skopali, aż mu krew z nosa poszła, a na ciele pojawiły się siniaki. Pobity dał znać policji.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8:39 zł. przy spokojnej tendencji.

Nadzwyczajny wypadek przeczcucia.

Norweski inżynier Christian Trampe z Oslo opowiada o następującym nadzwyczajnym zdarzeniu.

Na początku lata bawił on ze swą rodziną w małym prowincjonalnym miasteczku. Pewnej nocy matka jego miała sen, który wywarł na nią ogromne wrażenie. Zdawało jej się, że widzi miejscowego księdza w ogrodzie, który podszedł do niej i zawiadomił ją o śmierci jej najstarszej córki, zameżnej, mieszkającej daleko. Ponieważ starszka była snem tym zaniepokojona, inżynier napisał natychmiast do nieobecnej i otrzymał niebawem wiadomość, że wszystko jest dobrze w tej rodzinie. Matka uspokoiła się. W sześć tygodni potem otrzymano wiadomość, że przyszedł tam na świat synek. Starszka znów miała sen. Ujrzała córkę obok swego łóżka. Powiedziała, że przychodzi się pożegnać. Wiza znikła i powrócił poprzedni sen o księdzu w ogrodzie.

Nazajutrz około południa zjawiał się miejscowy proboszcz w sposób ogledny zawiadomił rodzinę inżyniera o śmierci młodej kobiety.

SPRAWY GOSPODARCZE.

FINALIZACJA PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH do II-ich TARGÓW PÓŁNOCNYCH W WILNIE.

Prace przygotowawcze do mających się odbyć w terminie od 14 do 28 września br. II-ich Targów Północnych i Polsko-Baltyckiej Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego mają się ku końcowi.

Pawilon główny Targów Północnych jest już całkowicie odświętny. Tak zwane odkryte tereny są już rozplanowane. Dyrekcja zezwoliła już nawet tym wystawcom, którzy zakupili place pod pawilony prywatne, na rozpoczęcie prac budowlanych. Dzięki zakończeniu prac około rozplanowania terenu mają się także ku końcowi prace ogrodnicze dekoracyjne.

We wszystkich działach targowych, głównie zaś w handlowym i przemysłowym pozostał jeszcze tylko nieznaczny procent miejsc formalnie nie zajętych, gdyż za takie w myśl regulaminu uważane są stoiska i place nie zadatkowane przy zamówieniu. Dla targów hodowlanych w dziale koni, bydła, trzody, o-

wiec i drobiu, termin upływu zgłoszeń sekcja rolna ustaliła na czas od 1 do 10 września, zastrzegając sobie prawo zatwierdzenia zgłoszeń według kolejności, co wskazuje, że zgłoszenia późniejsze będą zależnie od braku wolnych miejsc w odpowiednich działach bezwzględnie odrzucone. Na zasadzie odpowiedniego zarządzenia władz PKP. transporty na Targi do Wilna w drodze powrotnej całkowicie zwolnione są od opłaty przewozowej. Wszystkim przyjeżdżącym przysługują zniżka kolejowa w drodze powrotnej w wysokości 50 proc. Dla wycieczek, począwszy od 25 osób, zniżka kolejowa wynosi w obie strony 50 proc. Ze względu na zapowiedziany napływ wycieczek w okresie Targów i Wystawy, dyrekcja uruchomiła już biuro mieszkaniowe, które czyni przygotowania do rejestracji mieszkańców.

Należy również wspomnieć, że wydział propagandowo-prasowy przystąpił już do opracowania przewodnika i spisu wystawców, oraz szereg wydawnictw pism codziennych i periodycznych opracowuje numery specjalne, poświęcone Wilnu i Targom.

Olbrzymi pożar tartaku.

Szkoda wynosi około 30.000 dolarów.

Stanisławów. (telef.). Dziś w nocy w miejscowości Sokolniki, pow. Turka, wybuchł pożar w tartaku dra Adelsberga. Pożar powstał od iskry w kotłowni. Spaliły się tam wszystkie kotły, dwie maszyny parowe, warsztaty, kuźnia i cztery gnaty. Tartak do kwietnia br. ubezpieczony był na sumę 40.000

dolarów, od kwietnia jednak wskutek wysokiej stawki ubezpieczenie jego zostało zmniejszone na 35 procent. Dzięki gorliwej akcji straży pożarnej oraz robotników tartaku pożar został zlokalizowany i nie zdołał przebieść się na pobliskie składy drzewa. Szkoda wynosi blisko 30.000 dolarów.

ROZWIĄZANIE ANTYPANSTWOWEGO ZWIĄZKU.

Przemysł. (Pat.). Centralny związek pracowników przemysłu spożywczego, oddział w Rzeszowie, został onegdaj na polecenie władz rozwiązany. Powodem rozwiązania jest ujawnienie antypaństwowej działalności uprawianej przez ten związek.

Kronika bieżąca.

27

SIERPNI

SRODA

rz. kat.: Przen. ś. Krz.;
gr. kat.: Mycheja pr. †

Temperatura w dniu 26. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 16°C.

TEATR MAŁY.

Wtorek, g. 8:00: Czarujący emeryt.
Środa, g. 8:00: Czarujący emeryt.
Czwartek, g. 8:00: Czarujący emeryt.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Pokusy Broadway'u.
CASINO: Wale Straussa, oraz Zaginiona żona.
FATAMORGANA: Maski Erwina Reintera, oraz Po mroku nocy.
GRAŻYNA: Jego chłopiec, oraz Zakochany nieboszczyk.
KOPERNIK: Nibelungi.
MARYSIENKA: Nibelungi.
OAZA: Czarny pirat.
PAN: Trzynasty przysięgły.
PASAŻ: Pat i Patachon, oraz Tragedja krzywdy ludzkiej.
SPLENDIT: Dziśki człowiek.

STYLOWY: Robinson w dżungli (2 serie)
UCIECHA: W otwarte karty, oraz Riff i Raff jako lotnicy.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Trubadurzy New Yorku.
PALACE: Męczennica.

OBIE LWOWSKIE SCENY dramatyczne, teatry: Rozmaitości i Mały, rozpoczną sezon pod dyrekcją pp. Czapelskiego i Zaleskiego doskonałymi nowościami repertuarowymi. Zwłaszcza teatr Rozmaitości, którego zadaniem jest służyć nowym poczynaniom w dziedzinie dramaturgii i sztuki scenicznej, odsłoni właściwe oblicze swoje inscenizacją potężnej powieści Józefa Conrada-Korzeniowskiego, pt. „Zwycięstwo“. Układu scenicznego dokonał p. Leon Schiller, który w dramatyzacji „Dziejów grzechu“ i wielu innych utworów, wykraczających poza ramy teatru szablonowego, dowiódł jak można pietyzm w stosunku do dzieła literackiego pogodzić z nakazami sceny nowoczesnej. Próby ze „Zwycięstwa“ odbywają się codziennie od rana do późnego wieczora pod kierunkiem głównego reżysera a zarazem autora p. Leona Schillera. W sztuce występują czołowe siły naszego dramatu w osobach pp. Malanowicza, Dobrzańskiej, Chmielewskiego, Strachockiego, Chodeckiego, Krasnowieckiego, Kondradta, Wojdana i Palańskiego. Nad kompozycją przestrzeni sceniczną pracuje art.-mal. p. Wł. Daszewski.

REWJA WARSZAWSKA. Od dnia 23 bm. gości w sali teatru „Colosseum“ (dawny teatr Nowości) przy ul. Słonecznej 23, rewja warszawska pod kierownictwem Jerzego Siewkierzyńskiego. Na czele zespołu figuruje p. Wacław Morawski, gwiazda teatrów warszawskich. Reszta zespołu składa się ze znanych na bruku warszawskim nazwisk jak: Zosia Duranowska, Ewa Kidawska, Wł. Nowicka, J. Janisówna, Eug. Nowowiejski, M. Hożewski, Z. Żadejko, Wł. Niewęgłowski i in. — Przedprzedaż biletów w kasie kina Kopernik a od 6 wiecz. przy kasie teatru „Colosseum“.

PREZES LWOWSKIEGO SADU APPELACYJNEGO Czesław Woyciecki wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

DYREKCJA M. K. E. zawiadamia, że z powodu rekonstrukcji ulicy Ponińskiego, a co za tem idzie utrudnienia przejazdu przez tę ulicę, autobusy miejskie linii „B“ i „C“ kursować będą od dnia 26 sierpnia br. do czasu ukończenia robót przez ul. Stryjską do „Własnej strzechy“, a stąd z powrotem przez ul. Stryjską do śródmieścia, a nie przez ul. Ponińskiego i św. Zofii.

Dr. STAUBER, Lwów, Mikołaja 11.
powrócił. 34319

Przyjmuje w chorobach wewnętrznych spec. serca.

KOMITET OBYWATELSKI TARGÓW WSCHODNICH zwraca się z gorącym apelem do PP. kupeców, aby na czas Targów Wschodnich przez staranne i estetyczne urządzenie wystaw sklepowych zechcieli się przyczynić do nadania ulicom miasta odświeżonego wyglądu, zwłaszcza, że spodziewany jest liczny napływ w tym czasie przyjeżdżających z kraju i zagranicy. W tym celu też Komitet zaprasza Pp. kupeców do wzięcia udziału w III. Konkursie wystaw sklepowych, który odbędzie się w czasie od 5 do 9 września b. r. Regulamin Konkursu oraz wszelkie informacje otrzymać można w Komitecie (gmach Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie Akademicka 17, telefon 28-48, 8, 86, 45-68).

DOROCZNY ZJAZD Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się w dn. 6 i 7 września br. w ratuszu we Lwowie. Porządek obrad w sobotę 6 września br. o godz. 10 przedpołudniem. Porządek dzienny: 1) Zagajenie Prezesa (prezydent miasta Krakowa senator inż. Karol Rolle). 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Referaty. 4) Wybór nowego Zarządu. — W dniu 7 września uczestnicy Zjazdu wezmą udział w Święcie miasta Lwowa. — W myśl § 6 statutu miasta liczące do 50.000 ludności mają wysłać na Zjazd po 1 delegacie na każde 10.000 mieszkańców, zaś miasta liczące ponad 50.000, za każde następne 20.000 mieszkańców po dalszym i głosie.

KURS T. S. L. DLA ROROSŁYCH w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej, prowadzony przez Koło Gruwaldzkie T. S. L. we Lwowie ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i zakończyć je egzaminem z 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w biurze Koła przy ul. Sykstuskiej 52, II. p. w godzinach od 12 do 1 lub od 6 do 7 wieczorem.

WPISY do Seminarjum Nauczycielskiego Koedukacyjnego im. Bol. Prusa i do Gimnazjum Humanistycznego do I—IV kl. przy ul. Grochowskiej 51 (boczna Listopada — koniec), przyjmuje Dyrekcja Zakładu codziennie między godziną 10—13, i 4—6 również i wpisy do szkoły ćwiczeń. 4386

(K. D.). CHWIŁOWO na deszczulce w podwórzu położyła swą protezę ze złotem i zabkami p. Marja Łopaszewicz (al. Skarbowska 15). Zanim się spostrzegła uniósł ją w nieznanym kierunku nieznany sprawca.

(K. D.) NIEZNANY osobnik wtargnął do mieszkania p. Kampff Anny (ul. Korallnicka 2) i zabrał jej złotą bransoletkę wartości 250 dol. i 250 zł. w gotówce.

(K. D.). POWĘDROWALI DO ARESZTU. Weintraub Róża z Kleparowa za kradzież torebki zawierającej 36 zł. na szkodę p. Zadorowicz Stanisławy. — Zaborowski Jacek (pl. Marjański 9), który ze szafy Golakiewicza Piotra (Pijarów 54 b) wyniósł gadderobę wartości 270 zł. — Igiot Józef Bronisław za kradzież pugilaresu z kwotą 1 zł. 20 gr. na szkodę nieznanego obywatela. — Osiadł też w kociole Gembański Fryderyk Henryk (ul. św. Marcina 9), karany już za kradzież a ostatnio poszukiwany za oszustwa dokonywane w związku z wydawaniem „Echa Inwalidy“. — Kochanik Michał i Kochanik Jan pod zarzutem braku

szacunku dla cudzej własności — Brodiak Józef, rejestrowana cnota za lekceważenie przepisów sanitarnych. — Rettig b. Fuks Józef (ul. Berka Joselowicza 28) jako poszukiwany za różne występki. — Dalej Grünwald Israel (ul. Grodecka 43), Rubinbarin Laja (Starotandeta 7), Grünfeld Sabina (Tatarska 4), Frizel Sala (Zródlana 52), Tierstein Klara (Zródlana 37), Wittman Róża (Stonieczna 59), Guttman Jetka (Stawowa 63), Berg Feiga (Stonieczna 57), Deiter Jeti (Boczna Peltewnej 2) i Jaworowski Jurko — wszyscy za natężenie żebractwa na ul. Pilichowskiej. — Przytrzymano również Markę Józefę, Kuisz Stefanję i Pałanicę Józefę za podejrzaną wędrowkę po mieście, a Szycha Mikołaja, robociarza z Halczanowa p. Gródek Jag. za jazdę pociągami na gapę.

Sport.

Z lwowskiej klasy A.

Lechja zakończyła w niedzielę ostatecznie swe rozgrywki o mistrzostwo klasy A — a zdobywszy tytuł lwowskiego mistrza — weźmie udział w rozgrywkach między okręgowych, do których staje już najbliższej niedzieli, mając zmierzyć swe siły z lubelskim mistrzem W. K. S. Unja.

Coprawda wszyscy twierdzą, że Lechja zdobędzie zupełnie łatwo pierwsze miejsce w grupie wschodniej i dojdzie do finałowych rozgrywek między grupowych, w których odegra dominującą rolę — z góry nie należy jednak przeceniać sił Lechji, a lekceważyć przeciwników ze wschodnich okręgów kresowych, gdyż „piłka jest okragła” — i nieznani na polskiej giełdzie piłkarskiej przeciwnicy mogą sprawić niespodzianki.

W toczących się nadal mistrzostwach lwowskiej klasy A rozgrywa się tragiczna walka o pozostanie w klasie A — przyczem kandydatami do tej degradacji są Resovia, Swież, Rewera i Janina. Prawdopodobnie Rewera zdoła wydobyć się z tej matni, los zaś Janiny jest już prawie przesadzony. Chodzi jedynie o drugiego kandydata do spadku — i w tej mierze toczy się zacięty bój napierowy między Resovią a Swieżą.

Niedziela 7. IX. będzie dniem faktycznej rozgrywki między temi drużynami we Lwowie — oby tylko obeszło się bez poiej.

Ciekawe jest, jak L. Z. O. P. N. respektować będzie tego roku statut i postanowienia P. Z. P. N. oraz wyjaśnienie W. G. i D. P. Z. P. N. że rezerwy klubów ligowych biorą normalny udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A — i czy nadal prowadzić będzie dwie tabele mistrzowskie — stwarzając dla rezerw klubów ligowych jakąś fikcję rozgrywek — do których drużyny A klasowe stawały niejednokrotnie w składach osłabionych — bagatelizując poprostu gry mistrzowskie.

Stan ten trwa jedynie we Lwowie, o czym niejednokrotnie pisaliśmy. Natomiast we wszystkich innych okręgach rezerwy klubów ligowych traktowane są na równi z klubami klasy A, a o to głównie w sporcie chodzi — by nie osłabiać poważnych rozgrywek, które w lwowskim okręgu tak są skonstruowane, że dla rezerw klubów ligowych są poważne, bo decydują o miejscu w „drugiej” tabeli — dla klubów A klasowych nie przedstawiają żadnego znaczenia.

Prawdopodobnie tego roku skończy się ta anomalia.

Po wezranych rozgrywkach tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

TABELA MISTRZOSTW KLASY A. 24. sierpnia 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.	zdoł.	strac.	bram.
1) Lechja (Lwów)	20	35	5	71	28	
2) Polonia (Przemyśl)	19	32	6	64	21	
3) Pogoń I B. (Lwów)	18	22	14	57	34	
4) Ukraina (Lwów)	19	20	18	41	37	
5) Czarni I B. (Lwów)	18	19	17	57	43	

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 27. sierpnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 27 SIERPNIA
poważny, głęboki — zdolnym jest do pracy
wytwalej.

Umysł jego oparty jest na mocnych
podstawach zdrowego rozsądku.

Charakter takiego człowieka jest dojrz-
ały, poważny, a jego cele i pragnienia są bar-
dzo racjonalne i słuszne — mogą też liczyć na
spełnienie się w życiu.

Bardzo interesuje go sztuka i to we
wszelkich dziedzinach — a nieraz sam wyka-
zuje zdolności artystyczne.

Jest to człowiek głęboki o skłonnościach
filozoficznych, obdarzony intuicją. Oddanym
jest swemu zawodowi a bywa przywiązany
do ojca.

Metodyczny — chociaż nieco egoistycz-
ny — jest człowiekiem mądrym, zdolnym do
pracy usilnej i wytwalej.

Obyczaje jego są dość proste, a w związ-

ku z ziemią może osiągnąć powodzenie. Lubi
rolnictwo, i ma upodobanie do życia wiej-
skiego. Dzięki rolnictwu, ziemi i jej produk-
tom — może osiągnąć doskonałe rezultaty
materiałne.

Wady. Nieraz jest powierzchowny i zbyt
konwencjonalny. Dużo wydaje niepotrzebnie.

Do czego powinien dążyć?

Niechaj więcej wierzy swej intuicji i
głosowi ducha, aniżeli przeciwstawiającemu
się im zimnemu rozsądkowi. Taki człowiek
podobny jest bowiem do niewierzącego To-
masza — pragnie obejrzyć — zanim uwierzy.

Organizm jego jest dość mocny, ale trze-
ba dodać, że troski i niepokoje życiowe wy-
wierają na zdrowie wpływ ujemny.

Kto urodził się dzisiaj — jest niezwykle
wrażliwy i bardzo silnie odczuwa emanacje
innych ludzi — to też najbliższe otoczenie
zawsze wywiera nań silny wpływ magne-
tyczny.

Główną troską jego, o ile chodzi o zdro-
wie, powinno być racjonalne odżywianie się
i dieta higieniczna, a to z powodu bardzo de-
likatnych kiszek, które stanowią najsłabszą
stronę organizmu.

Życie człowieka urodzonego dzisiaj bę-
dzie pożyteczne dla społeczeństwa, z wiekiem
zdobywa duże doświadczenie życiowe i żyje
najczęściej długo.

W końcu powiedzie mu się w życiu — ota-
czać go będzie dobrobyt — tak że będzie
mógł całą pełnią używać przyjemności życia.

DNIA 27 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Piotr Chojnowski — utalentowany powie-
siopisarz; Georg Wilhelm Friedrich Hegel,
słynny filozof niemiecki; generał Charles G.
Daves — ekonomista amerykański; B. G.
Niebuhr — historyk niemiecki i Giolitti —
polityk włoski.

Jan Starża Dzierżbieki.

Czy przemysłniczka?

Sprostowanie.

Odnosząc do notatki zamieszczonej w „Wiek Nowym” z daty Lwów, sobota, 26 lip-
ca 1930 r. nr. 8729 na stronie 7-ej pod tytułem
„Aresztowanie przemysłniczki”.

Nie jest prawdą, że w pociągu wiedeński
urzednicy straży celnej aresztowali mnie pod
pisana Zofję Engel, natomiast prawdą jest,
że gdy jechałam z Wiednia, gdzie stałe mieszkam, (Dz. V. Margarettenstr. 82), do mojej
matki, mieszkającej w Krakowie — багаж
mój podróży, już raz przy przekroczeniu
granic w Zembrzydowicach zbadany przez cel-
ników, poddano na skutek fałszywej denun-
tacji w Krakowie na dworcu ponownej re-
wizji. Nie jest prawdą, że przy dokonaniu tej
rewizji znaleziono u mnie wielką ilość nieo-
czonego jedwabiu i kosmetyków, natomiast
prawdą jest, że znaleziono u mnie tylko nie-
znaczna ilość kosmetyków przeznaczonych do
mojego osobistego użytku, jako to: puder,
krem, woda kolońska itp. a co do jedwabiu, to
zakwestjonowano u mnie kilka par pończoch
jedwabnych, przeznaczonych również do mo-
jego osobistego użytku. Nie jest prawdą, ja-
koby dochodzenia wykazały, że już od dłuż-
szego czasu zajmuję się przemysłem jedwabiu
i kosmetyków do Polski, natomiast prawdą
jest, że jestem śpiewaczką operową, występu-
ję stale za granicą, a do Polski przyjeżdżam
bardzo rzadko i nigdy przemysłem jedwabiu
oraz kosmetyków się nie zajmowałam i nie
zajmuję. Nieprawdziwy jest również tytuł
notatki, który brzmi: „aresztowanie przemysł-
niczki”, albowiem ani nie jestem przemysł-
niczką, ani nie zostałam aresztowana. — Zofja
Engel, art. operowa, zam. stale we Wiedniu,
V. Margarettenstr. 82, chwilowo w Krakowie,
ul. Starowiślna 27.

Nabliższej niedzieli odbędzie się tylko
jedno spotkanie w lwowskiej klasie A a mia-
jedno spotkanie w lwowskiej klasie A a mia-
nowicie Resovia — Rewera w Rzeszowie. Wynik
tego spotkania ma wielkie znaczenie nie-
tylko dla obydwu drużyn, lecz również dla
Swięży, która ratować ma Rewera.

Najbliższy repertuar ligowy.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się czte-
ry spotkania ligowe: w Warszawie: Warsza-
wianka — Pogoń.

w Krakowie: Wisła — Polonia.

w Poznaniu: Warta — Ł. T. S. G.

we Lwowie: Czarni — Garbarnia.

Garbarnia jest przez wszystkich nader ocze-
kiwanym zespołem, który po pierwszych tru-
dach nie się obecnie bez przerwy do góry,
nie przegrawszy od trzech miesięcy ani jed-
nego meczu i rozprawiwszy się w pierwszej
kolejce w Krakowie z Czarnymi 5:2 a Pogo-
nia 4:0.

Wyniki te świadczą dostatecznie o for-
mie Garbarni!

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8755 „WIEKU NOWEGO“

Powrót z wywczasów.

Zarówno wyjazd na wywczasy, jak i powrót do domu stanowi dla kobiety wielce skomplikowaną sprawę.

O wyjeździe pisałam na tem miejscu przed wakacjami. Teraz o powrocie będzie tu mowa.

Mezyczna, gdy wraca z wywczasów, przystosować się tylko musi na nowo do zawodowej swojej pracy. Na kobietę czekają jeszcze obowiązki domowe.

Uruchomienie gospodarstwa domowego, uporządkowanie mieszkania, to praca składająca się z bezliku czynności i zabiegów. I trzeba zaiste szczęśliwego, sangwinicznego usposobienia, by zabrać się do tego z tego poczuciem, że siły nasze sprostają wszystkiemu, bo przecież wypoczęte jesteśmy, zdrowsze, silniejsze.

Co prawda, niebardzo się nam chce zabrać do roboty. Zakosztowałyśmy próżniactwa. Odwykliłyśmy od trudów i mitregi.

A więc?

Trzeba, aby otoczenie było wyrozumiałe. Niechże mąż, niechże dzieci, nie stawiają od razu takich wymagań, którym na razie sprostać nie może kobieta, na której barki spada teraz zbyt wielki ciężar. Należy mieć cierpliwość. Ani z miejscowości kuracyjnej, ani z letniska nie wraca się z nabytkiem „świeżych“ sił. Kuracja każda męczy, a jej skutki dobre objawiają się dopiero po miesiącach. Podobnie ma się sprawa z podróżą wypoczynkową, z pobytem na letnisku. Musimy się dopiero zaaklimatyzować w domu, tak samo, jak trzeba było niejakiego czasu, zanim zaaklimatyzowałyśmy się na wywczasach nad morzem, lub na wsi, w górach, gdzie płuca oddychają swobodniej, niż w mieście, w czterech ścianach naszego mieszkania.

Podczas wywczasów wysypiało się zaległości snu. Teraz, za powrotem, gdy znowu trzeba wcześniej wstawać, walczyć ze snem. Nie od razu możemy zrezygnować z nadliczbowej godziny snu. Po kilku dniach przywyknijemy do zmienionych warunków, ale pierwszy tydzień po powrocie jest ciężki. Tem cięższy dla kobiet, które poza tem pracują jeszcze zawodowo. Należałoby tym kobietom poradzić, by raczej wróciły na parę dni przed skończonym urlopem i ten okres użytkowały na zaaklimatyzowanie się w mieście.

Wywczasy, to były święta. Niezawsze może być dzień świąteczny. A że trochę cierpimy przy tej zmianie, nie trzeba z tego robić tragedji i chodzić ze zwieszoną głową i z miną taką, jakby się nam stała krzywda. Bądźmy zadowolone, że miałyśmy to szczególne korzystać z wywczasów, że czas jakiś oddychaliśmy czystym powietrzem, że ogrzewało nas do syta słońce, że było nam dobrze i przynajmniej na czas jakiś wyprzeglaliśmy się z jarzma. Bo ileż jest takich kobiet, które bez przerwy, bez wywczasów i bez żadnej zmiany, ciągle, przez cały rok pozostają w jarzmie.

I wiercie mi, że próżniactwo na dłuższą metę uprzykrzyłoby się nam więcej jeszcze, niż ta praca, na którą narzekamy.

NIEWOLNICE MODY.

Znany pisarz francuski, Marceli Prevost, wystąpił w jednym z dzienników paryskich z ostrą filipiką przeciw kobietom, które dają sobie bezkrytycznie narzucić modę i trzymają się jej niewolniczo.

„Prawo wyborcze dla tych niewolnic mody? — woła Prevost. — Najpierw skracają suknie coraz wyżej, aż odkryły kolana. Wtedy zmiarkowały, że już wyżej odkrywać nie wypada. Potem przydłużały suknie i teraz zamiatają nimi ulice. Te fruujące szaty, które zwisają do ziemi, nie upiększają ich wcale. Kobieta pozwala, by mezyczna na-

rzucił jej modę i ślepo naśladuje każde nowe wzory i formy, nie zastanawiając się nad tem, czy są dla niej odpowiedniami“.

Prevost widział eleganckie Paryżanki, które na wyścigach lansowały nowe mody. Lecz Prevost zdaje się nie wiedzieć o tem, że większość kobiet zaprotestowała przeciw długim do ziemi sukniom. Forma sportowa sukien utrzymała się zwycięsko. A moda długich sukien o wielkiej obfitości materiału, popierana przez fabrykantów i właścicieli wielkich salonów mód ojaże się czemś przemijającym.

Kobieta pracująca zawodowo, kobieta naprawdę nowoczesna nie będzie bezmyślnie naśladowała manekinów mody. Weźmie ona z mody to tylko, co jej będzie odpowiadało najlepiej.

RADY KULINARNE

Budyn z sera. Trzy bułki pokrajać na talarki i namoczyć w kwaterec mięka, potem wycisnąć, zmielić w maszynce i udynstować z 10 dkg. masła deserowego, gdy już wychłodnie dodać (w maszynce zmielone) ćwierć funta sera krowiego i ćwierć funta szynki, trzy żółtka, trochę soli i pieprzu, wymieszać tę całą masę, wreszcie ubić pianę z trzech białek i z pianą raz jeszcze wymieszać, dać do wysmarowanej masłem formy budyniowej i gotować w ukropie godzinę. Można podać z grzybkami lub jarzyną.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Zupa pomidorowa, kollety cięte z kartofelkami i włoska kapusta, omlet z konfiturami.

Poniedziałek. Zupa mleczna, jarzyny, pierogi.

Wtorek. Krupnik, sznyce z kasza, kompot.

Sroda. Zupa kalafiorowa, puree z kartofli i szpinak, ryż ze śmietaną.

Czwartek. Zupa jarzynowa, pieczeń wołowa z kartoflami i salata, strudel z jabłkami.

Piątek. Zupa ryżowa z cytryną, podbita śmietana, ryba z kartofelkami smażonemi, klusieczki z masłem i serem.

Sobota. Rosół, sztuka mięsa z sosem, kartofle, placek ze śliwkami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Studentka. Aby osiągnąć matową cerę, należy myć twarz etrabkami i unikać mydła do twarzy. Do mycia używać wody miękkiej, gorącej i przeplukiwać zimną, do której dodać można kilka kropli benzoesu. Jeśli czerwoność nosa pochodzi z opalenizny, to pomaga okłady z benzyny, jeśli z odmrożenia, okłady z nafty. Zabiegi powtarzać dwa razy dziennie.

Stała Czytelniczka. Przyznajemy Pani słusność. Zamało się u nas czyni starań, by nie dopuścić do zmarnowania się wielu młodych dziewcząt, które czy to ze wsi, czy z małych miasteczek zapadłej prowincji przyjeżdżają do większego miasta, w poszukiwaniu pracy zarobkowej. Ta sprawa prasa codzienna zajmować się jednak nie może stale. Za przykładem Wiednia i Berlina należałoby, aby nasze stowarzyszenia kobiece więcej uwagi i starań poświęciły opiece społecznej opuszczonych kobiet.

Babka. Sądzi pani, że złe wychowanie dzisiejsze i brak religijności u młodego pokolenia stanowią główną przyczyną tak często powtarzających się teraz samobójstw. Zapewne. Lecz główny powód tkwi w tem, że dzisiejsze pokolenie jest dziwnie przeczułone, że cierpi na neurozę, że życie podczas wojny i po wojnie stało się czemś, czego się nie ceni tak bardzo. Zabójstwo i samobójstwo z miłości to objawy dość skomplikowanej na-

tury. Żyjemy w okresie po wielkiej wojnie światowej. O tem „apomimie“ nie trzeba.

Lenka. Plamy powstałe w praniu na kolorowej bieliźnie, (jeden kolor puścił na drugi) nie dadzą się wywabić środkami chemicznymi. Może przez częstsze pranie plamy z czasem przyblakną. Dobrym kremem na zblaknięcie piegów, jest benignina. Woda utleniona lub sublimat, przykładana na wacie, (trzymać pół minuty, lekko zmywając twarz w miejscu gdzie są piegi, jest radykalniejszym środkiem, lecz po tej kuracji skóra się łuszczy, a gdy zbyt delikatna, może to wywołać zapalenie skóry.

Wpływ słońca na cerę.

Organizm nasz, a szczególnie gruczoły dokrewne, reaguje korzystnie na słabe bodźce, silne zaś i częste podrażnienia osłabiają funkcje żywotne. Krótkie działanie słońca, nie przekraczające paru minut dziennie, działa korzystnie na gruczoły dokrewne twarzy, opalenie zaś wpływa niszczaco. Dlatego obserwujemy u wieśniaczek młodocianą skórę ciała, przy przedwczesnie przystarzałej cerze. Mylne jest zdanie laików, jakoby natłuszczenie twarzy stanowiło tarczę ochronną przeciw szkodliwemu działaniu słońca; często bywa wręcz przeciwnie. W lecie winno się obficie pudrować twarz pudrem egzotyycznym Dra Lustra i to kolorami: naturalnym, różowym lub kremowym, ponieważ roślinny puder o wzmiankowanych kolorach pochłania promienie chemiczne słońca. Ponieważ w lecie narasta gruby naskórek twarzy, w następstwie czego zatracą się młodociana soczystość, powinna każda kobieta, dbająca o swą urodę, myć twarz gorącą wodą, z dodatkiem kosmetycznego boraksu Dra Lustra, który wybitnie zniżeży naskórek.

Dr. Z. B.

Rita. „Podkowy“ pod oczyma wskazywałyby na chorobę wątroby, lub nerki, a może bardzo silnej anemji, co w młodym wieku u dziewcząt zdarza się często. Trzeba się poradzić lekarza. Ten chroniczny katar również nie dobrego nie wróży. Należy usunąć przyczyny — a przyczyny — z opisu miarkuję, widzę w jakiejś chorobie organizmu. Włosy myć w otrybach maczanych i przepłukiwać w wodzie z octem, a będą puszyste. Wybielić szyję można kremem ogórkowym lub mieszaniną białka, (biały) cytryny i benzoesu.

Tamara. Białe jumpery włóczkowe piecze się w mące lub w talku. Jedwabne z włóczką w benzynie. Przenigdy zaś w lukście, lub mydle z wodą. (I do tego w gorącej wodzie!) Nie dziwnego, że jumper po praniu się rozciągnął. Gdyby przynajmniej rozłożyła go Pani ostrożnie na ręcznikach. Pewnie unieśliła go Pani na wieszadle, (prawidłach). Teraz już nie na to poradzić nie można.

Stała Czytelniczka B. Niedobrze jest butle, w której nastawiła Pani wiśnię z cukrem na „wiśniak“, zatkać korkiem. Przez szczeliny korka dostały się tam owe drobne muszki. Butlę należało szczelnie owinać gęstą szmatką i mocno zawiązać.

Kazia. Plamy na welnianej sukni dadzą się wywabić afenisonem. — Małżeństwo starszej kobiety z młodszym znacznie mężczyzną jest tylko czemś śmiesznym, może też być tragicomicznym, lecz nie można tego nazwać „wybrykiem przeciw naturze“.

Wszystko jedno. Może w starostwie lwowskim poinformują Panią w tej sprawie.

Bezradna. Lek, zalecane w anonsach, mogą być szkodliwe. Nie można ich stosować bez porady lekarskiej. Masaż może Pani dobrać zrobić, ale musi być umiejętny.

Z dziedziny mody.



Tym razem pogadanka moja o modzie dotyczy podłotków. A wiem, że niejedna matka będzie mi za to wdzięczna, gdy zobaczy załączone tu ryciny i dowie się, jak ostrożną być należy w wyborze toalety dla panienki między czternastym a szesnastym rokiem życia.

W podłotkach jest jeszcze coś z dziecka i jest już coś z damy. U niektórych widzimy znaczny rozwój fizyczny, tak, że czternastoletnie dziewczętko robi wrażenie szesnastolatki, gdy u innych kosztem rozwoju fizycznego, wybujał umysł.

Wiek podłotka to ważna epoka życia. Młode dziewczęta same odczuwają to najlepiej. Wielka wrażliwość, prawie przeczuwanie, oto, co często zauważyć można u takiej dziewczynki. Na miły Bóg, tylko nie przemawiajcie do niej, jak do „dziecka”. Ona uważa się za „dorosłą osobę”. A więc gdy mowa o nowej sukni, niechże mamusia tak to urządzi, aby nasz podłotek miał wrażenie, że to

dużalne upodobanie i kiedyś ubierać się będzie podług własnego stylu.

Nie wszystkie podłotki mają z tej epoki swego życia gibką figurę. Wiele z nich posiada jeszcze ruchy nieco kanciaste. Dlatego wskazana tu jest prostota w wyborze materiału i formy.



A nie jest łatwym wybór, gdy — jak to obecnie widzimy, panuje w dziedzinie mody aż nazbyt wielka różnorodność form i materiałów.

Lecz dla podłotków naistotowsze są materiały jednolite i formy sportowe. Wielka moda kloszowych sukien dodaje postaci dużo gracji, lecz musi się tu pościadać postać o wytwornej linii. Krepe i nie rozwinięte postacie wyglądają fatalnie w takiej sukni.

Suknie sportowe bez rękawów są wprawdzie bardzo stosowne dla podłotków, lecz nie zawsze można nosić taką suknię.

Bardzo brzydko wygląda przesadna kuność (krótka i wąska sukienka) sukni u podłotki. Kolana nie powinny być odsłonięte. Nie

Na śluby wypożyczam suknie ślubne, suknie balowe, najmodniejsze płaszcze białe i ubrania smokingowe po niskich cenach. 4216 C. BRIEFWECHSLER, pl. Teodora 4, II. p., tel. 80-99.

powinna też być długa, choć moda obecna lansuje długą suknię. Należy bowiem raz na zawsze pamiętać o tem, że długa, ogoniasta sukienka nadaje się tylko dla wytwornych pań jako toalety wieczorowej, przyszedł do sukni takiej powinno się mieć stosowne okrycie. Do tramwaju wsiąść w takiej sukni jest bardzo niewygodnie. A przytem jakże konieczne dziś to wygląda, gdy dama zagarnia dolne części sukni i winduje się na wóz tramwajowy. Brzydko też wygląda, gdy z pod sportowego płaszcza zwisaają aż do pięt kaskady lekkiej sukni. Prawdziwa dama nie pokaże się na ulicy w ten sposób ubrana.

A więc nie można podłotkom sprawiać takiej sukni do pięt. Nawet sukienka dancinowa niech będzie krótka. A są bardzo ładne, stylowe suknie dancinowe właśnie krótkie.

Co do płaszczy, to zaleciłabym również formy sportowe. Bardzo ładnie wyglądają też paltociki o formie sacca. Albo zakieciak sacca z gładkiego aksamitu, lub duwetyny a wreszcie trykotyny lub sukna.

Materiały na suknie powinny być raczej w jednolitym kolorze. Wyjątkowo — jeśli wzorzyste, to wzór ten ma być drobny. Popelina wełniana, papillon, georgetta wełniana, woal, sztuczny jedwab wełniane lekkie materiały — oto w czem można wybierać.

Do opalania skóry

wskazaniem jest tak przed, jak i po wystawieniu jej na działalność promieni słonecznych natrzeć ją, zwłaszcza twarz i ręce, śnieżno-białym kremem

„LEODOR“

Bez bolesnego zaczerwienienia opala się następnie skóra, przybierając kolor brązowy.

Krem „LEODOR“ jest do nabycia w perfumeriach i drogeriach. 3936

Rycina obok ilustruje cztery typy modnych sukien dla podłotków.

- 1) Praktyczna sukienka z wełnianej popeliny. Szykownie wyglądają drobne plisy przy bluzce.
- 2) „Szkolna sukienka“ z materiału w drobne kratki. Kołnierzyk z białej piki.
- 3) Sukienka z crepe marocain lub lekkiej wełny. Kołnierzyk i kamizelka oraz mankiety z białej piki. Nadaje się na zatraski i można gdy się zbrzeże, odpiąć i dać do prania osobno.
- 4) Sukienka dancinowa z sztucznego jedwabiu, lub crepe georgetty.

Wszystko w dwu kolorach.

Moda czarno - biała utrzymuje się nadal. Można też dobrać dwa inne kolory, które z sobą harmonizują. Moda ta rozprzestrzenia się na wszystkie drebiazgi, które uzupełniają toaletę modnej damy.

Załączone tu ryciny najlepiej do wytłumacza. A więc widzimy pantofelek ze skóry w dwu kolorach: węzowej i lakieru czerwonego. Rękawiczki białe czarne. Chustki i szale z georgetty zahaftowanej innymi kolorami, lub zdobne w aplikację koloru odmiennego.

Pasek utrzymany jest również w dwu kolorach.

Kapelusze są czarno białe, lub brązowe w dwu odcieniach, zielone w dwu odcieniach i t. p.

„ŚWIAT KOBIECY — REKORD“, czasopismo poświęcone modzie i sprawom kobiecym, zawiera w najnowszym, wrześniowym numerze około 120 przepięknych modeli mody na jesień. Na treść zaś jego, bardzo urozmaiconą i interesującą, składają się feiletony o modzie, artykuły kosmetyczny, świetna powe-



suknia własnego wyboru. Podsunąć ten i ów model, zapytać, co lepiej się podoba, a może właśnie ten podłotek okaze swoją indywi-

la współczesna H. Filochowskiej, doskonała impresja z cyklu: Paryżanin i Paryżanka, ciekawy reportaż wychowawczy - pauny do dzieci, wiersz Jadwigi Gamskiej, list poety Wł. Lewika do Pani z prowincji, sylwetka Lucyny Kotarbińskiej i t. d. Numer uzupełnia obfity dział praktyczny; między innymi wskazówki o wykręcaniu form i przykrawaniu.

Kacik humorystyczny.



— Potrzebujesz aż dwóch świec, Marjo?
— Pani się myli, to jest jedna świeca, ale przecięłam ją napół.

W parku.

Młodsza panienka do znacznie starszej:
— Oto jest ławka, na której wczoraj pewien mężczyzna napadł mnie i pocałował.
— Zostańmy tu przez chwilę: zbrodniarz wraca zwykle do miejsca przestępstwa.

Prawda przed sądem.

— Ile pani ma lat?
— Dwadzieścia pięć.
— Z aktów wynika, że przed pięciu laty urodziła pani to samo.
— Proszę wysokiego sądu, kiedy zezna

przed sądem, to nie mogę przecież raz mówić tak, a drugi raz inaczej.

Dwie dzlury.

Urzędnik biblioteczny, zapisując książkę zwróconą w dość opłakanym stanie:

— Na stronie 15-tej dziura, a na odwrotnej, 16-tej stronie, druga dziura!

Obawy kochającej matki.

Icek jest w wieku poborowym i ma wkrótce stanąć przed komisją. W domu na ten temat ciągle rozmowy.

Ktoregoś dnia matka Ieka powiada zadowolona:

— A jakby się pytali, czym się zajmujesz, to nie mów czasem, że my handlujemy śledziami..

— Dlaczego nie mam mówić?

— Bo jeszcze gotowi przeznaczyć cię do marynarki wojennej.

Program radjokonzertów.

WTOREK, 26 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Odezyt p. t. „Nad Popradem”; 18.00 Koncert popularny: 1) a) C. W. Gluck: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie”, b) H. Opieński: Tańce starodawne z op. „Jakób Lutniska”, 2) St. Niewiadomski: a) Zosia, b) Warjacje na tem. Chopina, 3) a) I. J. Paderevski: Melodia, b) R. Leoncavallo: Tempo di minuetto, c) R. Zandonai: Intermezzo „Roineo i Julja”, d) M. Moszkowski: Polonez D-dur op. 17 Nr. 1, 4) a) G. Rossini: Arja Rozyny z op. „Cyrulik Sewilski”, b) Jan Strauss: Wale „Primavera”; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.30 Giełda rolnicza; 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly” Puccini’ego; 22.00 Felj. p. t. „Kto co wynalazł”; 22.15 Komunikaty.

ŚRODA, 27 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Radjokronika; 18.00 Koncert orkiestry P. R.: 1) Suppe: Uwertura

„Wesoły chłopiec”, 2) Jan Strauss: Wale „Opowiadanie lasku wiedeńskiego”, 3) Bertkiewicz: Gawot, 4) Trio Rapackich, 5) Jan Strauss: Uwertura do operetki „Noc w Wenecji”, 6) Dworzak: Tance słowiańskie, 7) Delibes: Balet indyjski, 8) Blen: Marsz „Wiktoria”; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.30 Felj. pt. „Szary piechur, czy malowane dzieci”; 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Koncert wieczorny poświęcony twórczości Niewiadomskiego: 1) Utwory chóralne, 2) a) Romanse op. 16, Nr. 1, b) Barcarolla op. 12 Nr. 2, — 3) Pięć pieśni z cyklu „Jaskowa dola”, 4) Utwory chóralne, 5) Pięć pieśni z cyklu „Z wiosennych technień”, 6) a) Mazurek, b) Krakowiak, 7) a) Tam na błoni b) Kaczor, c) Koraliki, d) Indele i Mendele, 8) Utwory chóralne, 9) a) Bon ton, b) Czegoś oczka zapłakała, c) Przezorna Franja, d) maki. W czasie przerwy koncertu kwadrans literacki; 22.00 Odezyt pt.: „Międzynarodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski”; 23.00 Muzyka taneczna.

Prababcia poślubiła dwudziestoletniego młodzieńca.

(?) Dzienniki paryskie donoszą, że w pewnej wsi w departamencie Sekwany, odbyło się ubiegłych dni wesele pewnej bogatej wdowy, liczącej lat 71. Pan młody zaś liczy lat dwadzieścia. Są to: pani Cordier, która z pierwszego małżeństwa posiada pięciu synów, sześć córek, osiemnaście wnuków i sześć prawnucząt. Jej młody małżonek obecnie nazywa się Renne Choselot i służył u niej za parobka.

Na wesele, które odbyło się z rozrzutnością bogatych włóścian, przybyli goście z całej okolicy. Po uczcie weselnej, gdy jedni siedzieli jeszcze przy stołach zastawionych stołach, rozpoczęły się tańce. W pierwszej parę do tańca stanęła rzeźka siedmiesięcioletnia „prababcia oblubienica”.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiedz. i lwowski.
ord. od 8—10 i 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żyłaków. — Tel. 48-01. 4046

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycznych.
Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4 (obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8—9 i 3—6. 4047

Dowództwo 6 p. lotniczego.

L. dz. 6416/30

Dowództwo 6 p. lotn. w Skniłowie posiada na sprzedaż 1 lokomobilę marki Gasse o sile 30 HP wymagającą drobnego remontu. Mającym chęć kupna udzieli bliższych informacji Oficer Admin. 6 p. lotn. w Skniłowie codz. od godz. 8—10 rano. Oferty należy składać na ręce Oficera Administr. 6 p. lotn. do dnia 31 sierpnia 1930 godz. 10 rano. Dowódca Oddziału portowego w. z. Cugler Ignacy por. pilot.

34851

As?

to marka najlepszych francuskich PREZERWATYW.

Asy są cienkie i trwałe.

Tuzin 4 zł. i 5 zł.

Wysyłka prowincjonalna dyskretna „Chirurgia” 43-5 Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

Wolne posady

POSZUKUJE chłopca do nauki. Tapicer, Ormiańska nr. 8. 34775

BACZNOŚĆ! Agentki, — agenci losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3 proc. pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możność zarobkowania większych kwot. Placimy najwyższą prowizję. Oferty wraz z fotografiami: — Lwów, Skrytka pocztowa 237. 4327

POSZUKUJE się poważnej siły biurowej, piszącej biegle na maszynie, znającej dokładnie język niemiecki i polski w słowie i piśmie, posiadającej ogólną wiadomości z buchalterji. Listy z podaniem nazwiska, narodowości, praktyki, wieku pod „Handel naukowy” do Adm. Wiek 34473

45 — 90 ZŁOTYCH dziennie, zarabiasz energicznie panowie i panie. Zgłaszać się „Uniwersal” Lwów ul. Jagiellońska 20, od 9—10 rano. 34647

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje nauczycielki — wychowawczyni, bony, pielegniarki niemowląt, klucznicy, gospodyni, kucharki restauracyjnej, kucharzy. 34646

DAM posadę za wyszukanie lokalu w śródmieściu na modniarstwo za czynszem rocznym. Listy pod „Sezon” do Adm. Wiek 34654

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego, z dłuższymi świadectwami, poszukuje. Kopernika 14, drzwi 5. 34781

FRYZJERA damskiego — zdolnego, przyjmę. Aleksander Gołobów, ul. Leona Sapiehy 26. 34737

PRAKTYKANT zostanie natychmiast do sklepu korezennego przyjęty. Sokal, Holmana 11. 34741

DWÓCH chłopców z lepszej rodziny, przyjmie do sklepu firma B. Panzer — ul. Kopernika 17. 34750

PRZYJME chłopca do nauki kuśnierstwa — tylko z lepszego domu. Baum — Rutowskiego 7, I. piętro. 34751

LEPSZA pokojówka i kucharka poszukiwane. Zgłoszenia: Kochanowskiego 51 drugie piętro, od 1. września; między 10—12 przed południem. 34768

PRZYJME czeladnika, — chłopca i podręcznego szewskiego na reperację za dobrą placą. Hornung ul. Łazienna 16. 34783

SŁUŻĄCA, dobrze polecona, z gotowaniem, przyjmie zaraz. Jachowicza 15, I. p., na prawo, od 3—5 popołudniu. 34785

CHŁOPCY do nauki w zecerii, potrzebni. Zgłoszenia między dwunastą — pierwszą, Rynek 3, parter 34696

SZEWSKIEGO przykrawacza samodzielnego, ewent. pod rękę oraz czeladnika na damską robotę przyjmie zaraz Szarkowski — Stojanów. Placa lwowska. 34693

POTRZEBNA pokojowa z praniem, tylko z bardzo dobrymi poleceniami. Zgłaszać się między 9—10 rano ul. Dwernickiego nr. 40 — willa. 34702

SŁUŻĄCA starsza — do wszystkiego, zostanie przyjęta. Wiadomość od 9—3, Kochanowskiego nr. 43, — parter. 34711

POSZUKUJE zdolnych agentów do rozprowadzania obrazów. Weinstein, ulica Kotlarska 6, I. p. 34714

POSZUKUJE się panienci do owocarni od lat 15—17, Bardach, Kazimierzowska nr. 51. 34715

UWAGA! Panie i panowie mogą zarobić od 30 do 50 zł. dziennie przy sprzedaży artykułów dla każdego domu niezbędnych — nie obligacji. Zgłoszenia: „Zachodni Bank Spółdzielczy” Sykstuska 12. 34719

KAPELI muzycznej, chętnie damskiej, poszukuję. Restauracja, ul. Wiśniowieckich 2. 34770

APTEKA prowincjonalna poszukuje od zaraz zarządcę (zarządczynię). Listy pod „Apteka” do Adm. Wiek 34796

POSZUKUJE się od zaraz początkującą fryzjerkę perukarską damską, manieuryzującą z całem utrzymaniem. Wiadomość: Ruska l. 26, fryzjer. 34601

PRAKTYKANTA do sklepu kolonialnego przyjmie Ornsteina, pl. Smolki l. 4; 34804

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi poleceniami poszukiwana. Zgłoszenia w sklepie Szymon Mensch — pl. Gołuchowskich nr. 1, (gmach Skarbka). 34805

KRAWIEC męski poszukuje podręcznych robotników. Lelwela 5 B, II. schody, III. p. 34808

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie zaraz Cukiernia, Mikołaja 7. 34813

POSZUKUJE robotnicy — lub robotnika do konfekcji damskiej. Zamarszynowska 1, M. Godles. 34815

PANNA do dziecka 10—miesięcznego na wyjazd poszukiwana. Zgłoszenia: Diesendorf, Słoneczna l. 5, między 2—4 popoł. 34819

POTRZEBNA gospodyni do jednej osoby na wieś. Zgłoszenia: Lwów, Łyczakowska 58, Krzyżanowski. 34787

MAGAZYN Mód „Aurora” Zyblikiewicza 5, przyjmie natychmiast samodzielną modniarkę. 34790

POWAŻNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WŁÓKIENNICZE WYROBÓW BIAŁYCH - poszukują

PODRÓŻUJĄCYCH

(WOJAŻERÓW) 4416

z miejscem zamieszkania we Lwowie. Pożądaną jest znajomość wyrobów włókienniczych białych, oraz chociaż cokolwiek jednego obcego języka. Oferty z wymienieniem wieku, stanu rodzinnego, adresu, podaniem referencji, oraz opisu życia i poprzedniej działalności, należy przysyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Wojażer”

Dr. AUGUSTA GROEBLOWA

powróciła i ord. w chor. dzieci
przy ul. Krakowskiej 14, od 3-5 pop. Tel. 18-28.
Lampa kwarcowa. 34688 Szczepienia ochronne.

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena”.

Specjal. chorób skór. i wener. Dr. GOLDSTEIN

b. elem. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 32360

KTO CHCE
znaleźć korzystny zysk
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO
pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO SZUKA
dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w

WIEKU
NOWYM
najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE
WYNAGRADZA
wydatki uczynione
na ogłoszenia.

Wolne posady

SZUKAM masażystki. Listy pod „Schnudnięcie” do Adm. Wiek. 34759.

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie warsztat mechaniczny, Ryceńska 11. 34843

DOCHODZĄCA z praniem do sprzątania przyjmie adwokatowa Grünerowa, Słowackiego 6. 34840.

SAMODZIELNA służące do wszystkiego — natychmiast przyjmie. Zgłoszenia Sykstuska 2, Wiesner, skład futer. 34912.

PRAKTYKANT do działu papierowego znajdzie umieszczenie; Jamiński — Szajnochy 2. 34907.

POKOJOWE pensjonatowe lub sanatoryjne tylko z pierwszorzędnymi świadczeniami przyjmie sanatorium „Vita”, Lwów, Listopada 22. 34899

KUCHARKE młoda zwinna pensjonatowa lub restauracyjna, — wykwalifikowana przyjmie Sanatorium „Vita”, Lwów, Listopada 22. 34896

POSZUKUJE chłopca do nauki krawiectwa męskiego; H. Baran, Leona Sapiehy 45. 34892

PRAKTYKANT (tka) potrzebni; Dentysta Dr. Lewandowski, pl. Halicki 7. 34889.

PRAKTYKANT lub praktykantka i służąca zostaną przyjęci. Magazyn Nowości, Zamarstynowska 15. — 34888.

POSZUKUJE lepszej służącej dobrze gotującej do wszystkiego; Głęboka 8, I. p. prawa. 34877.

POSZUKUJE się panią do nauki i podreżne. Pracownia sukien i konfekcji damskiej, — Firma Salo Schneider, Lwów Rynek 12a I. p. w podwórzu. 34868.

PRZYJME, służące — do wszystkiego, Dr. Chorażak, Lwów, Tarnowskiego 4. — Zgłoszenia od 12-5. 34866.

CHŁOPCÓW do robót lekarskich i kowali przyjmie fabryka „Druż”, Zamarstynów, Króla Japa 5. 34865.

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmie na dobre warunki; — Salon fryzjerski Gotfried, Bogdanówka 5. 34820.

POCZĄTKUJĄCA maszynistka przyjmie do biura z zabezpieczeniem. Zgłoszenia Wiek „Pożyczka”. 34822

POSZUKIWANA posługaczka; Cicha 3, I. p. drzwi 11. 34824.

MANIKURZYSTKĘ zdolną przyjmie natychmiast — Fuchs, Sapiehy 85. 34825. SŁUŻĄCA potrzebna; Sapiehy 85, Fuchs. 34826.

POWAŻNA Firma — Sp. Akc. poszukuje 8 panów do rozpowszechnienia wspólnego dzieła religijnego, polecane przez Władze kościelne za wysokim wynagrodzeniem, t. j. za wysoką prowizją, po czterech tygodniach ewent. stała gaża miesięczna. Wyszkołenie nastąpi bezpłatnie. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami wtorek środa od 10-12 i 15-17 Sykstuska 52, 2 p. na lewo. — 34854.

INTELEKTUJĄCYCH, sprytnych sił młodych i starszych, męskich i kobiecych dla akwizycji ubezpieczeń życiowych poszukuje poważna instytucja. Początkujących wyceniamy. Znaczący dochód zapewniony. Zgłoszenia pisemne do agencji reklam „Par” Lwów Akademicka 14. 4432

POSZUKUJE się inteligentną panią do odwiedzania prywatnych gości z pierwszorzędnym artykułem. Warunki korzystne. Zgłoszenia „Es” biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 34856.

PANIENKA do łapania ożek zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 34856.

DZIEWCZĘTA do intrygowania oraz konfekcji papierowej i chłopcy do praktyki zostaną przyjęci. — Zgłoszenia Berka Josselowicza 12-14. 34853.

STARSZY praktykant zostanie przyjęty; Zakład fryzjerski, Kopernika 7. 34848

BIURO węglowe poszukuje poważniejszych starszych sprzedawców o wyrobionych stosunkach handlowych lub towarzyskich za wysoką prowizją; Halperowa, Kopernika 26. 34831

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego umiejacej gotować poszukuje; Prochowa, Sykstuska 29. 34828.

DZIEWCZYNA młoda do wszystkiego zostanie przyjęta od 1-go września lub zaraz. Zgłaszać się Kochanowskiego 8, II. schody, I. p. drzwi 70, od godz. 3 do 5-tej popoł. 34844

LOKALE

WYNAJME ładny pokój dwuosobowy z utrzymaniem; Gołaba 10/II. 34879

Z KLATKI pokój oddam; Królowej Jadwigi 23 drzwi nr. 10. 34878.

POKÓJ umeblowany osobno wejście dla solidnych panów do wynajęcia; Słoneczna 25, brama VI. II. piętro. 34873.

POKÓJ z osobnym wejściem częściowo z utrzymaniem do wynajęcia; Głowickiego 27/II/10. 34872.

ZIMNAWODA pokój kuchnia koło stacji do wynajęcia. — Wiadomość fryzjer Leona Sapiehy 81. 34890.

POKÓJ frontowy umeblowany z łazienką — osobne wejście wolny; Głęboka 16 drzwi 12. 34885.

KLATKA schodowa umeblowana pokój frontowy wolny; Kadecka 6, II. p. na prawo. 34884

POKÓJ umeblowany komfort osobne wejście dla 2 z utrzymaniem; Łyczakowska 63, drzwi 10. 34882.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, czysty do wynajęcia; Sapiehy 69, — schody II. m. 14. 34880

ZARAZ odnajmę jedno lub dwupokojowe mieszkanie z komfortem — łazienką w śródmieściu dla solidnej osoby. Listy do Wiek pod „Poważny”. 34875.

DLA trzech chłopców z wyższych klas gimnazjalnych poszukuję dwóch pokoi z pełnym utrzymaniem. Listy do Administracji pod „Trzej bracia”. 34871

ODNAJME pokój komfortowy. — Zgłoszenia telef. 34870.

DOBRE czyste niedrogo mieszkanie przy rodzinie dla panienek do wynajęcia. Polikowa Na Błonie 24a, I. p. 34869.

PRZYJME studentów na mieszkanie z utrzymaniem, Jabłonowskich 10, drugie piętro. 34897.

WYNAJME mieszkanie z wiktami, opałami, światłem tylko 115 zł. miesięcznie — Królowej Jadwigi 35, II. p. drzwi nr. 10. 34861.

ZAMIANA 3 pokoje kuchnia, komfort, wysoki parter, obok Techniki na takie samo lub większe, boczna placu Akademickiego lub ulicy Kochanowskiego. Zgłoszenia telefonicznie 39-59. 34863.

PRZYJME użyczenie lub użyczenie z całym utrzymaniem; fortepian do użytku; Nowy Świat 20 II. p. drzwi na lewo. 34862.

POKÓJ frontowy, umeblowany z balkonem od zaraz do wynajęcia; Szepteyckich 14, I. p. 34861.

STUDENTKI (tów) 2-3 z zamożniejszych domów — przyjmę na mieszkanie z dobrem utrzymaniem. Ul. Franciszkańska 19, I. p., na prawo. 34227

„GRAND HOTEL” we Lwowie, poleca schłodzone pokoje od 5 zł. 34129

WYNAJME 1. września pokój umeblowany solidnym. Karpacka 3, boczna Sobieskiego, parter lewy, od 4-5. 34251

MIESZKANIA słoneczne, jedno pokojowe i dwa pokojowe z kuchniami i przynależnościami na Sydniowie przy 1. Sekcji autobusu do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość: Lwów, Anzewska nr. 1, restauracja. 34427

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnym wejściem na parterze lub I. piętrze możliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Listy pod „Niedaleko P” do Adm. Wiek. 9191

NA MIESZKANIE z utrzymaniem lub bez, przyjmie 2 osoby. Polakowska, ulica Kordeckiego 1, II. piętro; 34580

PRZYJME kilka panienek z dobrych domów z utrzymaniem lub dwa pokoje do wynajęcia razem lub oddzielnie. Zyblikiewicza nr. 27, II. p., na prawo. 34517

JEDNO IZBOWE pomieszczenie albo pokój z urządzeniem kuchni, poszukuję. — Listy z podaniem ceny do Adm. Wiek. Nowego pod „Syn z matką”. 33893.

PRZYJME ucznia niższego gimnazjum, wspólny pokój z 12-letnim chłopcem. — Opieka rodzicielska, wikt zdrowy, warunki przystępne. Listy pod „Słońce” do Adm. Wiek. 34408

DWA pokoje kawalerskie, umeblowane, niekrepujące wejście, do wynajęcia. Ul. Potockiego 47, III. piętro. 34475

STUDENTA (tę) z całym utrzymaniem przyjmę; — Gliniańska 21, parter prawy. 4329

POKÓJ duży, osobne wejście, Akademikom. Sapiehy 2, trzecie piętro. — 34304

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobie zamożnej, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Ogłądać od 10-4 popołudniu. 33906

KTÓRY pan przyjmie int. współpracownika? Reflektuję na pokój tani z niekrepującym wejściem. Listy pod „Homo” do Adm. Wiek. 34633

KAWALER szuka od 1-go września umeblowanego pokoju, pełny komfort, użyć łazienki, możliwie osobny przedpokój, tylko wysoki parter lub I. piętro, okolica ul. Nabelaka. Listy pod „Wudo” do Adm. Wiek. 34557

POKÓJ kawalerski umeblowany przy ul. Nabelaka, wynajmę urzędnikowi, katolikowi od 1. września. — Listy pod „Pokój 100” do Adm. Wiek. 34638

OSMDZIESIAT złotych — dwa pokojowe ładnie umeblowane mieszkanie, użyć kuchni (nie zajęta) — elektryka, gaz. Listy pod „Paniom chrześcijankom” do Adm. Wiek. 34802.

POKÓJ z utrzymaniem — dla studenta z zamożnego domu, staranna opieka — fortepian. Nabelaka 1. 24, II. p., na lewo. 34810.

PIĘKNY frontowy słoneczny ładnie umeblowany pokój dla dwóch osób do wynajęcia; Kalcza 14 I. p. między 3-6-tą drzwi nr. 10 34823.

POKÓJ do wynajęcia, Kochanowskiego 15, I. piętro 2-gie schody drzwi nr. 5. 34842.

ELEGANCKI pokój osobne wejście, — utrzymanie lub bez do wynajęcia Św. Anny 19/II. 3 drzwi. 34841.

2 POKOJE i kuchnia na piętrze oraz 1 pokój z piecem kuchennym; 1 pokój i kuchnia słoneczne satynny do wynajęcia za czynszem z góry. Zgłoszenia tylko popołudniu; Listopada 75, parter. 34839

POKÓJ duży umeblowany zaraz do wynajęcia; Kalcza 16 A, I. p. Rożańska. 34837.

NA stancję przyjmie chłopczyka lub dziewczynkę inteligentną rodziną. Troskliwa opieka zapewniona; Jakoba Strzemię 2, drzwi nr. 4. 34901.

WSPÓLNE mieszkanie dla starszych panów, Królowej Jadwigi 6, drzwi 14. 34844

DWA POKOJE z kuchnią pełny komfort poszukuję. Zgłoszenia Adm. pod „Roczny czynsz”. 34900.

DAM roczny czynsz względnie odstępuje za pokój i kuchnię od gospodarza — Wiadomość Fliszczyk Lindego 7. 34893.

WSPÓLNY słoneczny pokój przy inteligentnej osobie dla pań do wynajęcia; ul. Sobieskiego 4 parter na prawo. 9204

PRZYJME dwie panienki na mieszkanie; Kalcza 7. 34827.

POKÓJ dla dwóch osób lub trzech uczni (nie) z utrzymaniem; Wąglewicz 1. I. m. 8. 34852.

KLATKA schodowa pokój komfortowy dla przyjeżdżających; Kochanowskiego 3, III. p. drzwi 1. 34847.

PRZYJME 2 studentów lub studentek na pomieszczenie z wiktami lub bez. Wiadomość Oljniszyn, Wojciecha 3. 34836.

POKOJE umeblowane dla panów; Blacharska 28 I. p. 34835

POKÓJ frontowy słoneczny centralna ogrzewanie od 1 września do wynajęcia; oglądać 10-12 Strzyżka 18/II. prawo. 34834.

UMEBLOWANY kawalerski pokój do wynajęcia; Tel. 51-94. 34833.

POSZUKUJE pannę lub uczennicę na wspólne mieszkanie; Stare Zniesienie; Hetm. Jabłonowskiego 11. 34833.

DWIE panienki znajdują mieszkanie z pełnym utrzymaniem. Łazienki, fortepian, radio, telefon. Tarnowskiego 20, I. piętro drzwi 5. 4420.

POSZUKUJE słonecznego mieszkania, 5 pokoi, kuchnia, łazienka i komfort. — Parter lub I. piętro. Okolica willowa wprost od gospodarza. Zgłoszenia z warunkami Inż. K. Czarnieckiego 5. 4427

Kupno-Sprzedaż

PRALNIE domowe elektryczne „Tempo” oraz maszynę korbową. Rentschner, ul. Legionów 37. 32218

NAUKA

ZASZCZYTNIENIE znana długoletnia SZKOŁA TAŃCÓW Henryki Bryslowej — Irawhowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lokalu „SKAŁY”. I. p., rozpożycza nowy sezon z dniem 3. września 1930 r. Tańce podstawowe. Tańce najnowsze W jednej godzinie wyucza się walc, tango, Za aprobatą Wysocki. Kuratorium dla młodzieży niższej. Ścisły dobór tawarzyński. Starszym osobno godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 34813

DLA WSZYSTKICH! — Konc. Kurs Handlowy Jankona Prokiesz w Lisku, wyucza listownie buchalterji wszystkich systemów, korespondencji, nauki o handlu i wekslach, rachunków kupieckich. Zabezpiecza wieloletnią samodzielną pracę. Po ukończeniu świadectwo. Zadać programu nauki. 4317

Okulista Dr. M. Lauterstein
Lwów, Szopena 7 ³⁴³⁶⁰ **powrócił.**

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka 110.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermija. 34909

Dr. FR. MAHL b. asyst. Kliniki
chor. skór. i wen.
ord. Sykstuska 48 od 9-10 i 2-5. Tel. 20-43. 34857

POWRÓCIŁ
Dr. Bolesław Kwaśniewski
SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH, POŁOŻNIK
UL. PIEKARSKA 8. 34730 Telef. 35-44.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
ordynuje od g. 10-12 i 3-6. Telefon 84-45.
LISTOPADA 30. 32550 **Prześwietl. Roentgenem.**

RADCA MEDYCYN.
Dr. MAKSYMILIAN BETT
powrócił — przyjmuje od godz. 11-12 i od 3-5
ulica Kazimierzowska 39. 34317

ROENTGENOLOG 34261
Dr. Ludwika Landes-Leinerowa
we Lwowie, Łozińskiego 9, par-
ter — boczna pl. Akademickiego **powróciła.**

B. sekund. szpit. wied. i szpit. Państw. we Lwowie
Specj. chorób skórnych i wen. i kosm. lek.
Dr. LAURA FULLENBAUM
Lwów, ul. Słowackiego 3. 3350 Ord. od 3-6.

Jednoroczna Żeńska Szkoła Przeposobienia
Kupieckiego i Jednoroczny Kurs Handlowy
MIECZYŚLAWA CHRISTOFA
Profesora Państwowej Szkoły Ekon.-Handl.
we Lwowie, ul. Wąłowa 25.
przyjmuje WPISY na rok szkolny 1930/31 od 23 sierpnia
do 2 września włącznie. Od godziny 10-12 i od 4-5. Wpisowe
wynosi zł. 10. — Blższych informacji udziela Zarząd w lokalu
szkolnym w godz. przedpół. — Funkcjonariuszom państwowym
i samorządowym przysługuje prawo zwrotu opłat szkolnych za
córkę uczęszczającą do szkoły przeposobienia kupieckiego. 4433

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
LM: 132058/30 W. III.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1930 r.
OGŁOSZENIE PRZETARGU

Gmina miasta Lwowa ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę tanich baraków I. piętro-
wych murowanych, na Kulparkowie Cz. I. na
gruncie Linarki. Przedmiary dostać można za opła-
tą 4 zł. w Ekonomacie Magistratu, ratusz III. pię-
tro, deklaracje zaś i informacji udziela Wydział III.
Magistratu Oddział Architektury, w godzinach
urzędowych.

Do oferty należy dołączyć kwit Miejskiej Ka-
sy na złożone wadium w wysokości 5% oferowa-
nej sumy, tudzież deklarację podpisaną przez
firmę oferującą, a wystawioną na urzędowym
formularzu.

Oferty bez wadium, jako nieodpowiadające
wymienionym warunkom nie będą brane pod
uwagę.

Przetarg ofertowy odbędzie się w Wydziale III.
Magistratu, dnia 29. VIII. 1930 r. o godz. 1-szej
(13) przedpołudniem.

Inż. Brzozowski w. r.
Prezydent Król. Stoł. m. Lwowa.

GRAFOLOGINI „SARMENT“
przyjmuje od 11-1 i od 5-8 ul. GOŁĄBA 10.
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 34911

Wracający z wywczaśów
otrzymują podarunki od 4434
GUTTERMANA, Sykstuska 14.

Kupno-Sprzedaz

FIRANKI, Portjery, we-
dług wzorów zagranicz-
nych. Artystyczny war-
sztat dekoracji wnętrz —
WANK, plac Mariacki 5,
I. piętro. 4056

DO SPRZEDANIA lub do
wynajęcia, 3 pokoje i ku-
chnia, wolne 10 ubikacji,
ogród duży. Wiadomość —
Kiosk, 51 Potockiego, przy
staniek. 34754

FUTRA damskie i męskie
nowe i używane okazyj-
nie sprzedaje i przyjmuje
w tonia Lwowski Sklep
Komisowy, Pasaż Miko-
lascha. 32301

MOTOCYKEL F. N. z
doczepką, prawie nowy —
sprzedam. Gródecka nr. 41
Musakowski, g. 4. 34474

POWÓZ wiedeński w do-
brym stanie do sprzeda-
nia. Bema 11, Depiak. —
34707

ŁOŻEK parę używanych,
czystych, lampę wiszącą
tanie sprzedam. Krotki Gró-
decka 19 podwórce. 34906

KOMBINEZONY, ubrania
robotnicze, pilotki, płasz-
cze ochronne — jedynę źró-
dło wywórnia „Pallium”,
Ormiańska 8. 34908

TRUSKAWKI rozsądę sil-
no po 4 zł. za 100 sztuk —
sprzedaje Szkoła ogrodnic-
za za rogatką Zamarys-
nowską. 34888

ZIMNA WODA parcele bu-
dowlano 200 sążni 140 do-
wolno za gotówkę i na ra-
ty. Wiadomości: Królowski
Jadwigi 6 Veitner. 34845

TAPEZON zupełnie nowy
okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość telefon 12-67.
34855

SKRZYPCY dobry (on ma-
jące oraz Lornet sprzedam.
Olbertowa, Sykstuska 43.
34821

GARNITUR salony okazyj-
nie sprzedaje tapicer Be-
glückler, Lwów, Sobies-
kiego 47. 34815

GIPS najlepszy sprzedaje
najtaniej Fabryka Korn-
wełna, Lipica górna, Sta-
niślawowskie; — ajeuci po-
szukiwani. 4414

GABLOTKE z drzewa ma-
honiowego i szlifowanego
szkła sprzedam tanio. Per-
fumeria Enis, Skarbowski-
ska 6. 4428

PLASZCZYK dla panienki
14-16 lat, na watalinie w
bardzo dobrym stanie za
20 zł. Wiadomość ul. Soko-
ła 4 u portjera. 34637

Z POWODU wyjazdu sprze-
dam fortepian krótki —
„Stingel” Leszczyńskiego 6
m. 5 od trzeciej. 34874

FORTEPIAN wypożycze —
lub sprzedam; Murarska 48
I. p. lewo. 34886

ZA złoto, srebro, brylanty
płaci najwięcej — Oswald
Mandl, Sykstuska 33. 34887

MASZYNA do pisania naj-
nowszy model pierwszej ja-
kości, okazyjnie do sprze-
dania. Wiadomość Rynek
42, Firma Markiewicz —
sklep korzenny. 34897

SPRZEDAM jadalnię orze-
chową wprost z pracowni;
Dwernickiego 7. 34903

Posad poszukują

PANIENKA intel. szuka
jakiegokolwiek zajęcia. —
Listy pod H. M. do Adm.
Wiek. 34498

BYŁY podurzędnik wiel-
kiej fabryki działu tech-
nicznego z prawem jazdy
samochodami, posiadający
również praktykę ruszni-
karską, obznajomiony z
handlem, bardzo zdolny i
pracowity, poszukuje ja-
kiejkolwiek pracy; miej-
scowość obojętna. Skrytka
pocztowa 27, Jarosław. —
34661

ABSOLWENTKA szkoły
handlowej, z gruntowną
znajomością buchalterji i
stenografji, pisze na ma-
szynach wszystkich syste-
mów, poszukuje posady.
Łaskawe listy do Admin:
Wiek. pod „Dziuna”. —
34623

POMOCNIK handlowy z
działu kolonialno-sniadan-
kowego, specjalista bufe-
towicz z doświadczeniem
posady od zaraz ewentualnie
później. Łaskawe zgłosze-
nia kierować do Admin.
Wiek. pod „Dziuna”. —
34623

ENERGICZNY STUDENT
PO MATURZE SZUKA
OD ZARAZ POSADY WE
LWOWIE. ZNA JEZYK
NIEMIECKI I DOŚĆ DO-
BRZE FRANCUSKI. —
ZGŁOSZENIA DO ADMI-
NISTRACJI WIEKU POD
„FARMACEUTA — P”. —
4322

RONA z szcieniem, obejmie
posadę bezpłatnie przez
pół roku, kto bratu wy-
stara posadę biurową. Li-
sty pod „Bona” do Adm:
Wiek. 34700

KRAWCZYNI szuka pracy
po domach; naprawia per-
skie dywany. Listy pod
„J” do Adm. Wiek. 34706

MECHANIK maszynowy,
równocześnie zna budowę
światła elektrycznego, po-
siada średnie wykształce-
nie, szuka jakiegokolwiek
posady. Listy pod „P” do
Adm. Wiek. 34710

FRYZJERSKI pomocnik,
poszukuje posady. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Meski”. 34713

INTEL. wychowawczyni —
szuka posady w katolickim
domu. Początki niemieckie
go, muzyka, zajęcie fro-
bolskie. Listy do Admin:
Wiek. pod „Referencje”.
34723

ZDOLNA sklepowa, biegła
w rachunkach z działu
masarskiego, poszukuje po-
sady. Listy pod A. G. do
Adm. Wiek. 34734

OSOBA intel. w średnim
wieku, z krojem i szcieniem
zna się na gospodarstwie,
szuka posady. Listy pod
W. S. do Admin. Wiek. 34736

MASZYNISTKA szuka po-
sady za skromnem wynag-
rodzeniem. Listy pod
„Chętnie wyjazd” Admin:
Wiek. 34744

POSZUKUJE posady do
koni wyjazdowych lub cie-
zarowych, były podoficer
kawalerji. Listy do Adm:
Wiek. pod „Zonaty”. 34757

STENOGRAF, abstwent
szkoły handlowej, poszu-
kuje zajęcia. Oferty pod
„Absolwent” do Administ.
Wiek. 34761

SAMODZIELNA krawczy-
ni, poszukuje pracy po do-
mach. Listy do Admin:
Wiek. pod „Zręczność”. —
34771

LESNICZY z kilkunastolet-
nią praktyką lasową, —
zdrowy, energiczny, lat 54
poszukuje posady rewiro-
wego lub podleśniczego na
skromnych warunkach. —
Listy pod „Rewirowy” do
Adm. Wiek. 34781

Przerabianie kółder i materaców
w czasie wakacyjnym
skutecznie po znacznie niższych cenach Kazi-
mierz Skibiński — Lwów Kopernika 4. naprze-
ciw Szkowrona. Tel. 51-10. 34910

FRYZJER męsko - damski
z ondulacją rzyjnie posa-
dy. Listy do Adm. „Fry-
zier”. 34904

PIĘCSET DOLARÓW ofia-
ruję za wyrobienie stałej
posady w poważnym przed-
siębiorstwie możliwie na
kierowniczem stanowisku.
Wszelkie kwalifikacje po-
siadam. Zgłoszenia „500”
biuro ogłoszeń Brücka Ko-
sciuszki 2. 34859

LESNIK z 6-letnią prakty-
ką w tem dwa lata w Woj.
Poznańskim ze szkołą Bo-
lechowska, poszukuje po-
sady od zaraz ewentualnie
później. Łaskawe zgłosze-
nia kierować do Admin.
Wiek. Now. pod „Lesnik”
(„P.”) 4413

KRAWCZYNI, pierwszo-
rzędna siła, przyjmie po-
sadę od września jako kie-
rowniczką event. pracow-
nicą większej pracowni lub
magazynu. Przyjmie także
lepsze szycie po domach
prywatnych. Zgłoszenia do
Adm. Wiek. pod „Pierw-
szorzędna siła”. „P.” 4422

INTELEKTUALNA panien-
ka poszukuje posady naj-
chętniej do dzieci; Ury-
chówna Sanok — wóilo-
stwo. 4423

LEPSZA osoba, jako go-
spodyni kucharka, poszu-
kuje miejsca u samotnych
osób. Listy pod „Anna” do
Adm. Wiek. 34726

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę Kasy Chorych
Napurko Franciszek. 34697

ONYSZCZUK Józef, unie-
ważnia skradzioną kartę
na broń, dowód osobisty i
broń marki Walman, wy-
stawiony przez Starostwo
w Kołomyi. 34705

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę Kasy Chorych pod na-
zwiskiem Eugeniusz Szar-
gut. 34763

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ne dokumenty: książeczkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Lwów miasto —
legitymację Obrony Lwo-
wa, pośrednictwa pracy i
metrykę na nazwisko Jo-
zef Rudnicki. 9205

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę Kasy Chorych, Osias
Neuman. 34791

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ną dnia 19. VIII. legity-
mację nauczycielską wy-
stawioną przez Kuratorium
lwowskie na nazwisko —
Helena Haburska, nauczy-
cielka Komarno. 34793

ZGUBIONO legitymację ko-
lejową Pauliny Waszkie-
wiczówny; Proszę o zwrot
Kordeckiego 33 b. 34876

PORTFEL zginął w ociagu
Zimna Woda-Lwów. Zna-
lazca zechce zwrócić do-
kumenty pocztą — Szymon
Mensch, Lwów, pl. Golu-
chowskich 1. 34806

ROZMAITE

OD KILKU lat istniejące
przedsiębiorstwo modniar-
skie poszukuje fachową
spółniczkę z gotówką, do
otwarcia sklepu. — Dam-
półowe wkłady. Listy pod
„Fachowa” do Administ:
Wiek. 34703

POSZUKUJE spółniczkę —
do pracowni krawieckiej.
Listy pod „Odpowiedno
mieszkanie” do Administ:
Wiek. 34717

PRZYJMIĘ w dzierżawę —
lub odkupie wprowadzony
interes. Referencje pierw-
szorzędne. Szczegółowa ofe-
rta pod „Towi” Admin:
Wiek. 34753

3 ZŁ. KOSZTUE prze-
robienie kapelusza. Salon
Mód, Krasickich 16. 34779

WYDZIERŻAWIĘ biuro
spedycyjne z koncesją cel-
ną. Zgłoszenia do Admin.
Wiek. Nowego pod „Polo-
nia”. 34883

WYKONUJE ubranka stu-
denckie do miary od zł. 70
z bardzo dobrych materia-
łów. H. Baran, Leona Sa-
pielich 45. 34891

ŚLICZNE kotki młode w
dobrym stanie do darowania.
Janowska 72 u właścicielki
34850

OD 1 WRZEŚNIA wydzier-
żawie kuchnię restauracyj-
ną poważnemu, znanemu
kuchmistrzowi. Listy pod
„Herbowo” Kołomyja po-
ste - restante. 4417

STROJENIE i naprawę
fortepianów przyjmuje —
Smutny, Chmielowskiego 5
Telefon 15-98. 4427

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuje, dopłacam
najwyższą wartość, stare
zęby kupuje. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalnej. 34531

WYKONUJE bardzo ładnie
suknie, płaszcze i kostju-
my, dziecięce oraz wszel-
ką przeróbkę po cenach
nader przystępnych. Tam-
też przyjmuje się poro-
chy do podrobienia i la-
pania oczek. Potockiego 24,
parter. 34641

CHOROBY weneryczne i
zastarzałe skórne, neura-
sthenie seksualna — leczy
specjalista Dr. Frisch, ul.
Wąłowa 11, telefon 55-20.
34585

NAJNOWSZE, aksamiłne
kapelusze, 3 zł. przeróbka,
poleca Salon Mód, Zybli-
kiewicza 43, I. p. 34398

KUFRY, walizki, teczki,
torebki, poleca, wykonuje,
naprawia Barasz, pl. Ber-
nardyński 2. 34534

STARSA osoba poszu-
kuje straganu w celu
sprzedaży pieczywa wprost
od piekarza. Listy pod
„Pieczywo” do Administ:
Wiek. 34704

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30 —
parter. 32498

AKUSZERKA, przyjmuje
panie. Wąłowa 27. Zadzwo-
nić — dozorczyńi wskaże.
32497

AKUSZERKA SEKUŁA,
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 33551

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka 9
drzwi 2, parter. 32460

POSZUKUJE spółniczkę,
do spożywczego interesu
kilka lat prosperującego
w samem centrum miasta.
Wiadomość: Kancelaria L.
Schwätzera od 4-7, Plac
Bernardyński 2, II. piętro.
33463

Srebrne nakrycie stołowe
Komplet Zł. 170 — tylko u firmy 4121
B. Grünberg, Lwów Sykstuska 4.

BACZNOŚĆ GOSPODYNIE!
Po przyjeździe z wakacji poleca nowo utworzony
skład farb i perfumerji
Leopolda Waldbauma
Lwów, Gródecka 62. Telef. 84-53.
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmety-
czne po najniższych cenach 4323

Do wypraw studenckich!

WŁASNY WYRÓB. — CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY watowane . . . od zł. 22—
wełniane . . . 48—
MATERACE z trawy m. . . 35—
włosienne . . . 80—
PODUSZKI PIERZANE . . . 18—
SIENNIKI . . . 4-80
GÓTOWE POŚZEWKI . . . 3—
„ **PRZESCIERADŁA** . . . 5-50
pod

„kołdry z dziurkami . . . 11—
kopertowe . . . 10—
KOCE WEŁNIANE . . . 10—

RĘCZNIKI, OBRUSY, CHUSTECZKI do nosa
i t. p. — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI
PIETRUSZEWSKI — MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6. Telef. 37-72.
Cenniki darmo. 33645 Cenniki darmo.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie
perfumerja i skład farb
H. STRASSBERGA, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.
Uwaga na firmę! 4333 Telefon 25-27.

Wytłaczam desenie na aksamitach i na
płaszczach pluszowych nawet
starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przera-
biam. **Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 4223**

KOMPLET NA 6 OSÓB
NAKRYCIA STOŁOWEGO od Zł. 170
ZE SREBRA PRAWDZIWEGO
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14. 4143

„OLLA”
PREZERWATYWY
?!

Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

4174



Chcę nabyć pro-
szki od bólu gło-
wy z „Kogutkiem”
„Migreno-Nervo-
sin”, należy żądać
takowych w ory-
ginalnem opakowan-
iu GASECKIEGO. Przy kupnie
„Kogutków” odrzucać proszki w opakowaniu, lu-
dząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w ory-
ginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia
przykrość przy-
mowanie prosz-
ka, niech żada
„Kogutków Mi-
greno-Nervosin”
w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi).
po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KO-
GUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” W ORYGINALNEM
OPAKOWANIU GASECKIEGO. 4049

OKUCIA budowlane i meblowe
POLECA 4052
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ DOM murowany,
kanalizacja, wodociąg —
elektryka, wolne mieszka-
nie w cenie 3,000 dol. go-
tówka. Listy do Administ.
Wiek pod „3,000 dolarów”
34481

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne,
elektryczne, FORTEPIANY używane w wielkim
wyborze w różnych cenach, na dogodne spłaty pole-
ca „MONIUSZKO”, ul. Zimorowicza 1. 10. 3586

PARCELE do sprzedania,
ul. Listopada, ul. Gipsowa
ul. Grochowska. — Ceny
umiarkowane, — dogodne
raty. Zgłoszenia: ul. Listo-
pada 97, godz. 3-6. 33287

DOM murowany z piekar-
ni, ogrodem i sadem, do
sprzedania. Kleparów ul.
Kohmana 1. 34499

GARNITUR salonowy Bie-
dermayer, okazynie do
nabycia. Akademicka 24,
drzwi nr. 5. 34761;

NA X. TARGI WSCHODNIE.

NOWY KIOSK okazynie do sprzedania. Wiado-
mość w I. Domu Techników, Issakowicza 18. 4353

PIANINA krzyżowe od
1300 zł., fortepiany od 500
zł., poleca Kubessa, Rynek
nr. 9. 33491

KILKANASIE PARCEL
o powierzchni od 125-230
sążni przy drodze Wule-
ckiej (Wulka Paniejska
przed rogatką) na dogo-
dnych warunkach do sprze-
dania. Plan parcelacji —
zatwierdzone przez Magi-
strat. Wiadomość: K. Ma-
kowski, Stryjska boczna 1
(tuż obok rogatki Stry-
skiej) telefon 43-66. 33640

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze
na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kup-
ujący skorzysta po roku z jednorazowego
odroczenia mebli bezpłatnie.

SANDKER, ZAMARSTYNÓW ULICA LWOWSKA 58.
STOLARNIA. 4350

GABINET mahoniowy wie-
deński, składający się z
biblioteki, biurka i fotelu,
sprzeda LAMUS, Romano-
wicz 10. 34668

FORTEPIAN do nauki —
taniej sprzedam lub wy-
pożyczę. Janowska nr. 30,
Restauracja. 34769;

DO sprzedania stoły okrąg-
łe mahoniowe i dębowe
oraz sekretarzyki orzecho-
we, nowości, kombinowane
z biblioteczką. Zielona 50,
Stolarnia. 34794;

PREZERWATYWA?

To kwestja zdrowia!

To kwestja pewności!

To kwestja całego jestestwa!

Przeto musi ona być zawsze świeża i w najlep-
szym gatunku, a taką **ZAWSZE** można dostać
TYLKO w PERFUMERJI

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka poczt. bezwzględnie dyskretna. — Tuzin
Zł. 4, 6, 8, 9 i 12. — Cennik z 5 wzorami Zł. 2-50,
z prowineji w znaczkach poczt. 34898

AUTO — karetta Ford 29
„A” 4 dźwięwa, 2 przedzia-
ły, wykłutnie urządzona,
do sprzedania zaraz za
1,000 dol. gotówką. Wiado-
mość: Hermanówka, Peł-
czyńska 5 A. II. piętro.
od 4-6 popoł. 34734;

ROWER wysięgowkę sprze-
dam. Kociumbas, Teresy
nr. 2 B, od 1-3.30. 34728;

ZA 30 ZŁ. —
miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym

ROWERY 36 typów
marki światowej sławy PEUGEOT
Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10. 4170
(Dulębianki).

FUTRA okazynie sprze-
daje oraz przyjmuje do
sprzedaży „UNIwersum”
Lwów, Pasaż Mikolaszka.
33927

PARCELA budowlana 1750
sążni, ulica 22. Stycznia,
obok Szkoły Przemysło-
wej, wystawa południowa,
plan parcelacyjny zatwier-
dzony, sprzedam na dogo-
dnych warunkach w cało-
ści lub częściowo. Wiado-
mość: Chmielowskiego 5 —
drzwi 10, popołudniu. od
4-6. 34335

ZEGAR „Argo” do auto-
dorożki sprzedam, ul. Kur-
kowa 12. dozorczyński wska-
że Oglądać popołudniu. —
34342

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbkowski 1. 38.
ogłasza wpisy na:

a) **4 mies. kurs bankowy wieczorny.**
Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomia.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt. w bankach spółdz.
b) **5 mies. wieczorny kurs księgowości** —
łącznie z maszyną i stenografią. 4188

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny —
5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

DOMEK do sprzedania —
parcela na spłaty. Wiado-
mość: Łyczaków nr. 145 —
w Restauracji od 2-4. —
34733;

KURSY HANDLOWE Rut-
kowski, Hofmana 1. 6.
przyjmują na pięć mie-
sięczne, roczne, ranno i
wieczorne. — Stenografia
polska i w obcych języ-
kach. Pisanie na maszy-
nach. Wpisy od 10-1 i 5-7
Zamiejscowym korespon-
dencyjnie. 34381

Małżeństwa

WDOWA, lat średnich, —
właścicielka realności, —
pragnie poznać starszego
pana do lat 57, intel., do-
brego serca. Listy pod
„Wdowa 45” do Administ.
Wiek. 34695;

50 LEKCJI 20 ZŁ. Wyucza
pisanie na maszynach sy-
stemem 10 palcowym (kurs
7 tygodniowy) oraz przy-
jmuje przepisywanie. Ro-
mańska, Zyblikiewicza 1. 5.
24600

WPISY do 1-rocz. szkoły przysp. kupiec.
z prawem publiczności, na 1-roczne
i 5-mies. kursy handlowe, na kursy stenogra-
fji i pisanie na maszynach przyjmuje i udziela
informacji: 4424

Zakład naukowy Z. Olszewskiego

Lwów, ULICA KURKOWA 38, tel. 31-14
od 9-12 i 4-6 z wyjątkiem niedziel — W szkole
zwrot czesnego za dzieci urzęd. i funk. państw.
i samorz. Niezamożnym wypożycza się podręczniki.

WDOWA, lat 40, brunetka
fachowa, posiada gotówki
parę tysięcy złotych, po-
zna w celu mat. p. na
stanowisku rządowym z
własnym mieszkaniem od
lat 40-50. Listy do Adm:
Wiek pod „Zosia”. 34709;

„MATURA”, Lwów, ulica
Piekarska 59. Kursy ma-
turyczne i uzupełniające
arobowane przez Kurato-
rium Okręgu Szkolnego —
Lwów (rok założenia 1924)
przyjmują wpisy codzien-
nie od 11-1, 5-7, na kur-
sy: materyczne gimnazjal-
ne, seminarjalne, (jedno-
roczne, dwuletnie), szeście-
klasowe (jednoroczne, dwu-
letnie), cztero klasowe gim-
nazjalne. Nauka prowadzi-
na przez najwybitniej-
szych profesorów lwow-
skich szkół średnich. 34308

Kursy Handlowe J. Hirschsprunga
Łyczakowska 34. 34905

Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży
i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie
od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 7-mej. Stenografia
i pisanie na maszynach. Nauka 3 września br.

Zdrowojiska

W KARPATACH do wy-
najęcia pokoje z całem u-
trzymaniem. Informacje —
Zofji 9, mieszkanie nr. 6,
od 4-6. 34518

WPISY na półroczne kur-
sy księgowości kupieckiej
i bankowej, przyjmują co-
dziennie Kursy handlowe
Sennensieb — Kleinera —
Lwów, ul. Niecała nr. 6 —
(boczna Krasiwickich. 34748

UDZIELA lekcji muzyki,
stroj też fortepiany i pia-
nina bardzo sumiennie i
uczciwie po nader przy-
zystępnych warunkach
Stanisław Galas, — Lwów
Rynek 26. 34338

NAUKA

Prowadzone przez znanych pedagogów
wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i se-
minarów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu
Szkolnego Lwowskiego

Materyczne i Uzupełniające

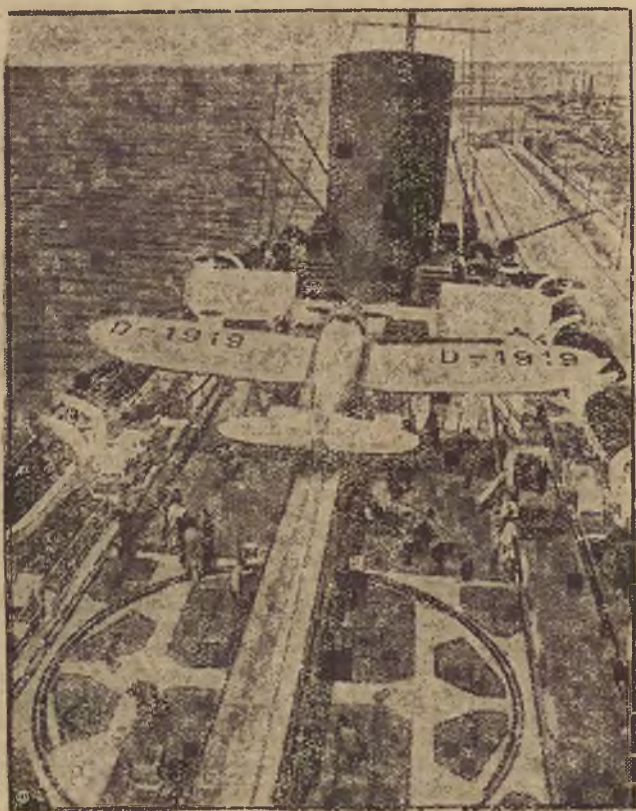
Kursy „Oświata”

przyjmują WPISY na: 4268

Kurs materyczny gimnazjalny, Kurs materyczny
seminarjalny, Kurs z zakresu 6 ciu klas gimnazjal-
nych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygo-
tawczy celem nyskania skróconej służby wojs-
kowej, Kurs przygotowawczy do 4-aj klasy gim-
nazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.

Wszelkich informacji udziela sekretarjat
Kursów. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, te-
lefon 50-01. od 12-1 i 5-7. Prospekty darmo.

Nowy parowiec z katapultą.



xy) W porcie niemieckim Bremerhaven odbyło się onegdaj poświęcenie samolotu katapultowego „Bremen“, który pełnić będzie służbę pocztową na parowcu „Europa“. Samolot znajduje się obecnie w drodze do Nowego Yorku na parowcu „Europa“. W odległości kilkuset kilometrów od lądu samolot wystartuje przy pomocy katapulty i zawiezie pocztę do Nowego Yorku.

Rycina nasza przedstawia samolot „Bremen“ na katapulcie startowej parowca „Europa“.

NAJLEPSZA OPONA ŚWIATA

SPRZEDAJE FIRMA



TEKAEM

Tow. Handlowo - Agenturowe
Spółka z ograni. odpowiedzialnością
Lwów, KOŁŁATAJA 8, II. p.

GOOD YEAR

Telefon Nr. 61. 4429

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-39. 4048

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

PARCELE NA RATY!

Piękne, słoneczne, w najzdrowszej okolicy Lwowa. Informacji udziela Kancelaria adwokata Dra Marjana Bobrowskiego, Lwów, Akademicka 10. 34581

Łóżka

MEBLE LEKARSKIE - ŁOŻEczka OZIECINNIE

Procko

LWÓW-UL. MIKOŁAJA 23
(ROG JUBILEJOWY)
TELEF. 87-09

4012

LOKALE

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób. Sw. Zofii 78. 34788:

ELEGANCKO umeblowany pokój, największy komfort, odosobniony, oddam. Senatorska 6, trzecie piętro, — winda, drzwi jedenaste. 34792:

UOKOJU na biuro handlowe, poszukuje firma Kucki Działyńskich 12. Tel. 61-04 34793

POKÓJ dla panów studentów z utrzymaniem lub bez. Łyczakowska nr. 113. Wiadomość u dozorczy. — 34799

POKÓJ kawalerski, frontowy, umeblowany, klatka schodowa (chrześć. do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. 34698:

NA TARGI pokoje dwuosobowe, czyste, słoneczne z pościelą do wynajęcia. Szepietyckich 17, Witzlingowa oraz Zdrowia 3, Kalahurska. 34786

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Ossolińskich 1. 8, drzwi 5. 34789:

W ROZŁUCZU, w przeszłościem położeniu, kilka pomieszczeń do wynajęcia po bardzo niskiej cenie. Wiadomość: Hofmana nr. 9 — Pollak, sklep spożywczy. 34767:

UCZEŃ gimnazjalny znajduje utrzymanie i opiekę u profesora. Kopcewa 16, I. p. 34772

DO wynajęcia pokój dla 1-2 osób przy rodzinie bezdzietnej z wiktami lub bez. Ul. Chłwa 14, II. p., naprzeciw schodów. 34773:

PRZYJMĘ panią do mieszkania, pokój frontowy, parter, wejście z podwórza na prawo. Oglądać od 3-6, Łyczakowska 67; 34774:

POKÓJ przy intel. rodzinie z utrzymaniem, dla urzędnika, studenta — lub gimnazjalisty ewent. z pomocą nankową. Plac Bilezewskiego 9, II. piętro 34776:

3 POKOJE, kuchnia, czyste, odstąpię tanio w przed wojennej kamienicy. Listy pod „Śródmieście 70“ do Adm. Wieku. 34777:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Listopada 15 — II. p., miesz. 6. 34778:

2-3 POKOJOWE mieszkanie oraz pojedyncze suterynowe, słoneczne, pełny komfort, do wynajęcia. — Torosiewicza 30. 34749

NAUCZYCIELKA poszukuje 2 pokoi z kuchnią, słoneczne w Śródmieściu, za rocznym czynszem od gospodarza. Plac Benedyktowski nr. 1, drzwi nr. 14 na ganku, na prawo, — I. piętro. 34752

4 i 3 POKOJOWE mieszkanie, komfort we willi, wynajmę. Listy do Adm: Wieku pod „Listopada boczną“. 34755

MIESZKANIE wspólne — dla pań, przy starszej osobie. Zimorowicza nr. 13, parter w podwórzu. 34756:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, do wynajęcia. Lwów, ul. Jakóba Strzemię 5, I. p. 34739

PRZYJMĘ 3 urzędników na mieszkanie, osobny pokój z wiktami lub bez. — Józefa 6, Kłodnicki, II. piętro. 34735

WYBÓR mieszkań, lokal i pokoi kawalerskich do wynajęcia. Zamiany. Bluro Krzywa 2. 34738

MAŁŻEŃSTWO poszukuje stróżki, żona pierze, — prasuje, może być do pomocy gospodyni. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Stróżka“. 34758:

UCZENICA szkół średnich znajduje pomieszczenie i opiekę u intel. rodziny. — Rothowa, Żulińskiego 1. 4, godz. 2-5. 34760:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od 1-go września do wynajęcia. — Mayerowa, Grodzickich 1, II. p., między 3-5. 34762:

DO wynajęcia umeblowany pokój z kuchnią przy jednej osobie dla kawalerów na stanowisku — lub dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość od 4-6, ul. Łyczakowska nr. 94 — Schweitzer. 34740:

POKÓJ wspólny dla panów do wynajęcia. Bema 12 B, Gelbardowa. 34742:

KOMFORTOWY pokój, — balkon, łazienka, ewent. kuchnia lub utrzymanie — wynajmę Tremaska, Bema nr. 12 B, II. p. 34743:

2 POKOJE z kuchnią — komfortem, w Śródmieściu, wynajmę od zaraz. Warunki według umowy. Listy pod „403“ do Adm: Wieku. 34746:

PRZYJMĘ ucznia (uczenicę) gimnazjalnego z zaopieczonym domem na stancję. (Pokoiki osobne). Wiadomość: Plac Halicki nr. 14, II. p., drzwi nr. 16. 34747:

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście — przy intel. rodzinie do wynajęcia. Unji Lubelskiej nr. 11, II. p., na prawo. 34748:

PANIENKI solidne, kat., znajdują przyzwoite umieszczenie, ul. Jabłonowskich nr. 44, II. p., mieszk. 6; 34748:

POKÓJ słoneczny, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Pilarów nr. 44, II. p. 34749

ZUPEŁNIE osobny pokój, ze światłem, kluczem, od gospodarza do wynajęcia. Gródecka 75. 34751:

POKÓJ kawalerski umeblowany, elektryka, wejście osobne. Długosza 19, II. p., 3-6 g. 34723

1 LUB 2 pokoje z kuchnią poszukiwane od zaraz. — Czynsz za 1 lub 2 lata z góry. Listy pod „Roczny czynsz“ do Adm. Wieku. 34735:

1-2 POKOJE frontowe — słoneczne, — niekrepujące komfortowo umeblowane. Potockiego 24, II. piętro, na prawo. 34729

POKÓJ elegancko urządzone, Śródmieście, solidnej pani lub panią do dobrego domu odnajmę. Telefon 65-64 lub do Adm: Wieku pod „Solidny dom“ 34733

GIMNAZJALISTCE — lub seminarzystce, dam bezpłatnie mieszkanie z usługą za pomoc w nauce, utrzymanie, wedle umowy. Ul. Teatylńska 33, III. piętro. 34739:

DLA młodej urzędniczki, mały pokój. Długosza 14, II/I. 34701:

PRZYJMĘ lepszego pana na wspólne pomieszczenie z utrzymaniem lub bez — ul. Szymona 2, II. piętro, drzwi 14. 34705:

POKÓJ umeblowany, komfort, zaraz do wynajęcia. Listopada 71, między 5-6; 34712:

DO WYNAJĘCIA izrael. intel. dwuosobowy pokój ładnie umeblowany z balkonem, obsługą i światłem. Może być bezdzietne małżeństwo wzgl. przyjmie dwie uczennice na utrzymanie. Opieką rodzicielską, fortepian. Magazynowa 1, I. piętro, na lewo, między godz. 5-7 popołudniu 34691

DO WYNAJĘCIA dla 2 panów studentów duży pokój z całodziennym utrzymaniem przy intel. rodzinie. Mickiewicza 22, I. p., oficyny, na lewo. 34693

POKÓJ, kuchnia, pół komfort (mansarda), Śródmieście, czynsz dwuletni bezdzietnym, solidnym — do wynajęcia. Boczkowskiego nr. 31. 34691

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, wysoki parter — pełny komfort, w nowej kamienicy za czynszem rocznym zaraz do wynajęcia ulica Modrzejewskiej nr. 16. 34764

WEZMĘ studentki na mieszkanie z całemu utrzymaniem. Wiadomość u dozorczy, Kopernika 26. 34811

WSPÓLNY pokój przy samodzielnym wejściu dla intel. panny lub panny. Królowej Jadwigi 27, I. p., na prawo. 34814

URZĘDNIK bankowy poszukuje pokoju z kuchnią. Listy pod R. M. do Adm. Wieku. 34817:

PRZYJMĘ panią do mieszkania, przyzwoite warunki, zdrowy wikt, osobny pokój słoneczny — warunki przystępne, fortepian w domu. Zgłoszenia: Kulecza 7, I. p. 34818

POKÓJ do wynajęcia — drzwi 8, wyrost bramy ul. Kordeckiego 12 B. 34823:

POKÓJ wynajmę paniom, ewent. fortepian. Kubkova Boczkowskiego 14, I. p., ganek lewy. 34780:

BEZDZIECNE małżeństwo przyjmie studentki na mieszkanie z utrzymaniem. — Wiadomość: Seferowicz ul. Grünwaldzka 9, II. piętro. 34782

POKOJU nieumeblowanego, z niekrepującym wejściem, w Śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod Nikodem, Akademicka 12, sklep p. Blockiego. 34784

DWA pokoje z komfortem, z umeblowaną kuchnią, wynajmę. Ul. Janowska nr. 52, II. p. Willman. 34691

MIESZKANIA katem, poszukuje pracująca dziewczyna. Listy do Adm: Wieku pod „Róża“. 34803:

POKÓJ kawalerski umeblowany, wejście z klatki schodowej, ze światłem — usługa, opałem, używaniem łazienki i telefonu, zaraz do wynajęcia. Listopada 91. 34807

WYGODNY pokój ewent. z utrzymaniem, dla urzędnika do wynajęcia. Ulica Nabełska 21, II. piętro, na lewo. Trauwaj obok. — 34809: